



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 137 A B

Piątek, 16 czerwca 1939

Rok 2

Złe duchy ludzkości chcą pokłócić cały świat

Co niesie dzień polityczny?

Na pierwszy plan międzynarodowych rozgrywek w ostatnich dniach wysunął się zatarg Japonii z Wielką Brytanią.

Nie ma co tańc — sytuacja jest poważna. Ale czy beznadziejna? Przecież tyle już poważnych sytuacji przeżywalimy i przeżyjemy na przestrzeni ostatnich tygodni, miesięcy, że to dla nas chleb powszedni.

Niewątpliwie wroga postawa Japonii wobec Wielkiej Brytanii jest na rękę Niemcom, a także i... Sowieciom, które rade są, że mogą od Anglii więcej wytargować, korzystając z jej chwilowego zakłopotania. — Z drugiej strony Sowieci zadowolone są, że Japonia wikła się w drugi po Chinach zatarg z Anglią. Moskwa więc chce być tym trzecim, ale nie... frontem, lecz tym, który korzysta.

Czy skorzysta? Napewno nie!

Japonia zapewne rozumie dobrze, że wojna z Anglią, to wojna również z Francją i... ze Stanami Zjednoczonymi.

Kurtuazyjna i tryumfalna podróż króla Wielkiej Brytanii po Ameryce i Kanadzie ma swoją wymowę.

Cztery fronty japońskie

A przecież jeszcze nie ukończona wojna z Chinami, a przecież Tokio nie jest pewne, czy w ewentualnej wojnie na trzy fronty, Moskwa będzie neutralna i nie stanie do Japonii czwartym frontem?

Na kogoż zatem Japonia może liczyć? Na państwa osi? Ale liczyć na państwa osi nie jest to samo, co liczyć na Zawiszę.

Zatem sytuacja jest poważna, ale winna rozjść się po kościach.

Tyle tylko, że Niemcy też chcą tę sytuację zdyskontować i oczekują wizyty japońskiego ministra w Berlinie.

Prasa włoska, a głos niemiecki

Tymczasem w Europie Niemcy próbują nowych tricków względem Polski, skoro dotychczasowe zawiodły. Chcą nam dowiedzieć, że tracimy przyjaciół w Europie.

Tym momentem ma być zmiana frontu prasy włoskiej, która niedawno jeszcze pozwałała sobie pisać bardzo życzliwie o Pol-

sce, a dzisiaj używa stylu prasy niemieckiej, czyli Niemieckiego Biura Prasowego.

W ten sposób propaganda niemiecka chce zagłuszyć takie przykre dla Berlina sprawy, jak zaostrzenie się stosunków rumuńsko-niemieckich, jak obudzenie się ducha buntu w Czechach i na Morawach, jak rosnące niezadowolenie na Węgrzech polityką Niemiec w stosunku do Słowacji, która

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)



wzmocnia skórę!

Min. Beck na Zamku

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

P. Premier Sławoj-Składkowski na Pomorzu



Premier Składkowski

Wczoraj rano przybył do Torunia p. premier Sławoj - Składkowski w towarzystwie p. wojewody ministra Raczkiewicza.

Po drodze p. premier dokonał inspekcji starostwa we Włocławku.

Po przybyciu do Torunia p. pre-

mier w obecności p. wojewody pomorskiego dokonał inspekcji urzędu wojewódzkiego, po czym p. premier udał się w dalszą podróż inspekcyjną w towarzystwie p. wojewody w kierunku Grudziądza.

Z zadowoleniem podkreślić należy wielkie zainteresowanie się rządu Pomorzem, bowiem w dniu wczorajszym bawił na Ziemi Pomorskiej p. premier Składkowski, a kilka dni temu p. wicepremier Kwiatkowski.

W ostatnich miesiącach gościli-

my na Pomorzu ministra Kościalskiego, min. Grabowskiego, min. Romana, ministra Poniatowskiego, wiceministra Piaseckiego.

Dlaczego zawieszono działalność „Casino Gesellschaft Erholung” w Bydgoszczy?

W dniu 14 bm. Starosta Grodzki w Bydgoszczy zawiesił działalność niemieckiego stowarzyszenia „Casino Gesellschaft Erholung” wobec stwierdzenia przez biegłego nieformalności i niedokładności w prowadzeniu rachunków stowarzyszenia oraz wobec wykroczenia działalności stowarzyszenia przeciwko ustalonemu dla niego zakresowi i sposobom działania. Kuratorem stowarzyszenia wyznaczył Starosta Grodzki adwokata dr. Kuziela z Bydgoszczy.

Budowa tunelu podmorskiego między Anglią a Francją staje się aktualną

LONDYN. Odbyło się w Londynie doroczne posiedzenie rady towarzystwa dla budowy tunelu pod kanałem La Manche. Dyrektor towarzystwa baron Emil d'Erlanger oświadczył, że sprawa budowy tunelu zyskała obecnie na aktualności z powodów strategicznych.

W razie wojny transporty między Anglią i Francją, idące drogą morską, będą narażone na niebezpieczeństwo nalotów wrogo go lotnictwa. Budowa tunelu sprawę tę rozwiązały, ułatwiając również kwestię transportu żywności i surowców z kontynentu do Anglii.

Gen. Weygand wstąpił obecnie do francuskiego komitetu budowy tunelu i sprawa ta poruszona ma być wkrótce we francuskim parlamencie.

Jędrzejowska w finale mistrzostw tenisowych Francji

Wczoraj Jędrzejowska rozegrała na mistrzostwach tenisowych Francji półfinałowy mecz z Francuzką Lebaillly, bijąc ją 6:3 3:6 6:3. Jędrzejowska wygrała wprawdzie, ale jej mecz wypadł niezbyt efektywnie, a jej gra pozostawiała wiele do życzenia.

W finale Jędrzejowska walczyć będzie z Francuzką Mathieu która wyeliminowała swoją rodaczkę Pannetier 6:2 6:7

Katastrofa czy sabotaż?

13 osób zginęło w katastrofie kolejowej w Sudetach

BERLIN. Pociąg pośpieszny Berlin—Drezno—Praga wykoleił się na stacji Mittelgrund w pobliżu Budenbach w S u d e t a c h. 13 pasażerów utraciło życie, a około 20 odniosło rany.

Katastrofa wywołała przynębiające wrażenie w kraju sudeckim.

Wobec zakazu senatu

Jubileuszowe uroczystości gdańszczan odbędą się w Tczewie

Organizacje społeczne w Tczewie wydały następującą odezwę

RODACY!

„Senat gdański nie udzielił zezwolenia naszym rodakom w Gdańsku na zorganizowanie uroczystości jubileuszowych w związku z 10-leciem istnienia Zrzeszenia Pracy — Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

W związku z powyższym niżej podpisane organizacje, zaproponowały naszym braciom z Gdańska odbycie tych uroczystości w ramach naszego prastarego grodu Sambora. Propozycja nasza została przyjęta i w niedzielę, dnia 18 czerwca br., społeczeństwo Tczewa witać będzie Polonię Gdańską.

Wobec tego wzywamy całe społeczeństwo naszego miasta, aby wzięło gremialny udział w uroczystości, dając tym wyraz najserdeczniejszych uczuć, które wiążą nas nierozdzielnie z braćmi naszymi po wsze czasy.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 14.15 powitnie na dworcu, skąd przemarsz przez miasto na Rynek, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia programowe. Z Rynku odmarsz do ogrodu Hali Miejskiej, po czym koncert i zabawa ludowa. — Związek Niepodległościowców Pomorskich Koło Tczew, Zarząd Okręgu VII Tow. Gimn. Sokół, Związek Kolejców Polskich oddział Tczew, Związek Urzędników Kolejowych oddział Tczew”.

Teraz nowy zakaz senatu gdańskiego jest jeszcze jednym dowodem bezsilny rządów

miasta, wobec inspiracji partyjnych. Tylko partii bowiem zależy na tym, aby sztucznie wywołać wrażenie, iż Polaków nie ma w Gdańsku, oraz, że sztandar ze swastyką potrafi zastąpić wielowiekowe współzycie polsko-gdańskie.

Naród polski ponad agitacyjne pozory

znacznie wyżej stawia rzeczywistość. Wiemy bowiem, iż nasi rodacy w Gdańsku potrafią bronić swej polskości i swych praw do ziemi gdańskiej nie gorzej niż ojcowie i praojcowie.

Za polskimi gdańszczanami stoi zwarty i jednomyślny naród polski.

Minister oświaty zawiesił 18 stowarzyszeń akademickich na politechnice lwowskiej

WARSZAWA. W dniu 14 bm. nadeszło do Ministerstwa Oświaty pismo rektora politechniki lwowskiej w odpowiedzi na pismo ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie zbrodniczych zamachów, jakie miały miejsce na terenie politechniki. Jak wiadomo, minister Świątosławski stwierdził, że powtarzanie się zbrodniczych zamachów świadczy o niezdrowej atmosferze panującej w uczelni, że za czynny hańbiący dobre imię politechniki ciąży na całej społeczności akademickiej zbiorowa odpowiedzialność i zwrócił się do rektora, senatu i grona profesorskiego z wezwaniem zdecydowanego potępienia zbrodniczych czynów przez wszystkich do stowarzyszeń akademickich włącznie.

Wobec tego, że szereg stowarzyszeń akademickich w odpowiedziach swych zajął stanowisko zdecydowanie wykrętne, minister oświaty zawiesił w dniu wczorajszym działalność 18 stowarzyszeń akademickich w politechnice lwowskiej. Majątkiem oraz agendami tych stowarzyszeń zarządzać będą delegaci powołani przez senat akademicki.

Żona Konkela na wolności

Mąż i syn jeszcze w „areszcie ochronnym”

Aresztowana przed tygodniem wraz z mężem i synem żona polskiego funkcjonariusza pocztowego w Gdańsku Konkela została obecnie zwolniona. Konkela jednak oraz 16-letni, syn, uczeń polskiej szkoły handlowej nadal przebywają w „areszcie ochron-

nym”. Przyczyną aresztowania miało być rzekome kolportowanie zakazanej gazety polskiej (czy oddanie gazety żonie uważać należy za kolportaż — pozostawiamy już o cenie Czytelników). Syn zaś Konkela rozdać miał rzekomo jakiś wierszyk.

Polska ma rację w sprawie Gdańska

— piszą uczeni Niemcy w Polsce

W niemieckim piśmie łódzkim „Neuer Lodzer Zeitung” ukazał się znamienity artykuł, na temat Gdańska. Artykuł ten brzmi:

„Gdańsk jest nie tylko punktem bolesnym sytuacji międzynarodowej, lecz także punktem bolesnym światopoglądu Niemców polskiej przynależności państwowej. Sytuacja jest istotnie skomplikowana: oficjalnie polskie czynniki otwarcie przyznają, że ludność Gdańska w większości swej jest niemiecka, przytaczamy to dlatego, że nieograniczony rozwój niemieckości w W. Mieście nigdy nie był przez polską miarodajną politykę kwestionowany, co znalazło jasny i pamiętny swój wyraz w mowie min. Spraw Zagranicznych, Becka. W tej mowie jednak brzmiało mocno i zdecydowanie: „Polska nigdy nie pozwoli się odeprzeć od Batyku”. Z dalszych wynurzeń kierownika polskiej polityki zagranicznej, jak również z oświadczeń innych mężów stanu i z głosów zjednoczonej prasy polskiej wynika, że dostęp Polski do morza oznacza nie tylko terytorialne obejmowanie przez Polskę Pomorza, lecz także utrzymanie prawne stanu w Gdańsku. W związku z tym sytuacja jest jasna: pokój na odcinku polsko-niemieckim utrzymany być może tylko w wypadku respektowania tego postulatu.

W utrzymaniu pokoju zainteresowany jest nie tylko cały świat, ale także niemiecka ludność Polski. My poruszamy tutaj najdelikatniejszy problem w stosunku niemieckiej mniejszości do polskiej racji stanu. Tak, jak w Gdańsku leżą losy pokoju, tak samo stwierdzenie naszego stosunku do problemu Gdańska i Pomorza wystawione jest

na realną próbę, jak pojmujemy nasze obowiązki państwowo-obywatelskie. W ostatnich czasach z różnych stron złożone zostały rozmaite deklaracje niemieckiej ludności o lojalności wobec Polski. Deklaracje te dotąd jednak traktowane być muszą jako frazesy, dopóki ze strony niemieckiej grupy ludowej w Polsce nie padnie jasna odpo-

wieź na pytanie: Kto w tym historycznym zatargu ma rację?

My odpowiadamy: POLSKA.

Polska ma w Gdańsku największe zainteresowanie życiowe, a również przyszłości W. Miasta w oparciu o Polskę ma widoki wspaniałego gospodarczego i kulturalnego rozwoju”.

Około 17 mil. km w ciągu 10 lat w służbie polskiej komunikacji lotniczej

WARSZAWA. Wczoraj z okazji obchodu 10-lecia Polskich Linii Lotniczych „Lot” minister komunikacji Ulrych dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci lotników, którzy zginęli na posterunku w służbie Polskich Linii Lotniczych.

Na uroczystościach 10-lecia „Lotu” był obecny Pan Prezydent Rzplitej.

Ze sprawozdania dyrektora Polskich Linii Lotniczych wynika, że „Lot” rozwija się w szybkim tempie.

Od chwili przejścia w 1929 r. od prywatnych towarzystw polskiej komunikacji lotniczej „siec „Lotu” wzrosła przeszło 4-krotnie i wynosi obecnie ponad 10 500 km.

W ciągu 10 lat dokonano 70 tys. lotów. przeleciało 16 900 000 kilometrów, przewieziono 220 000 pasażerów, 4 400 000 towaru i 1 030 000 poczty i gazet.

Po sprawozdaniu dyrektora P. Prezydent Rzplitej dokonał przeglądu sprzętu lotniczego, interesując się specjalnie typem samolotu „Lockheed” i „Electra 14” a mianowicie urządzeniami służącymi do zmniejszenia szybkości lądowania oraz urządzeniami do zwiększenia stateczności tego samolotu.

Niemiecki list gratulacyjny dla polskiego „Lotu”

WARSZAWA. Niemiecką maszyną z Berlina przyleciał specjalny delegat „Lufthansy” niemieckich linii lotniczych von Lechner, który przyniósł list gratulacyjny dla „Lotu” od dyrekcji „Deutsche Lufthansa”. Von Lechner przyleciał w towarzystwie delegata dyrekcji polskiego „Lotu” w Berlinie p. Gryczana.

Żołnierze japońscy rozbierają Anglików przy rewizjach

Drugi dzień blokady koncesji angielsko-francuskiej w Tientsinie

TIENTSIN. Wczoraj minął drugi dzień blokady koncesji angielsko-francuskiej przez Japończyków. Dzień ten minął spokojnie, rynki są zaopatrzone w dostateczną ilość żywności.

Straż japońska podczas dokonywania rewizji osób opuszczających, lub przybywających do koncesji, kilku Anglików całkowicie rozebrała. Były wypadek, iż kilku osobom nie pozwolono opuścić koncesji.

Premier Chamberlain złożył wczoraj w Londynie w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie blokady japońskiej Tientsinu, w

którym są obecnie zamknięci obywatele brytyjscy i obywatele innych państw obcych, a w razie opuszczenia koncesji bry-

Dwaj awanturnicy niemieccy w areszcie

We wsi Zabno powiatu starogardzkiego władze policyjne aresztowały i osadziły w areszcie dwóch młodych Niemców znanych awanturników Ericka Damröse pomocnika kupieckiego i Karola Kowitza. Obaj oni od dłuższego czasu dopuszczali się karygodnych wybryków, narażających na szkodę mieszkańców Zabna. M. in. rozbierali ploty i ustawiali je na innych miejscach lub na drodze, rozebrali studnię kamienną, ustępy gminne, nalewali do studzien rolników nąftę itd.

Ostatnio po wstąpieniu do „Jungdeutsche Partei”, (partia młodzieży niemieckiej) posunęli się jeszcze dalej w swej działalności, mianowicie wyrócili 4 słupy telefoniczne i zerwali przewody w kilku miejscach. Po tym wyczynie zainteresował się nimi prokurator, na polecenie którego zamknięto ich w areszcie.

Niemcy w dalszym ciągu walczą z krzyżami i figurami na Śląsku Opolskim

OPOLE. Antypolska akcja w Niemczech nie waha się nawet przed znieważaniem cmentarzy i św. obrazów.

W nocy z 8 na 9 czerwca w Gamowie w pow. raciborskim zostały zamazane smolą napisy polskie na 7-miu krzyżach przydrożnych.

Nie mniej oburzające fakty wydarzyły się na pograniczu.

W Podróznej niewykręci sprawcy uszkodzili stojącą na prywatnym polskim gruncie kapliczkę i rozbili figurę św. Michała.

Zaburzenia strajkowe w Ameryce

NEW YORK. Strajk w zakładach fabryki samochodów „General Motors” w Flint (stan Michigan) doprowadził do poważnych starć pomiędzy członkami dwóch wrogich związków zawodowych. Podczas tych zajęć wielu strajkujących odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Porządek był przywrócony przez policję, dopiero po dłuższym czasie. Aresztowano 5 strajkujących oraz skonfiskowano znaczną ilość pafek gumowych, łomów żelaznych itd. W gmachu siedziby związku zawodowego „Industrial Organizations” wszystkie szyby zostały wybite.

Znamienne zarządzenie w Niemczech

Bank Rzeszy podporządkowany bezpośrednio Hitlerowi

BERLIN. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, na specjalnej konferencji prasowej minister gospodarki Rzeszy Funk przedstawił zasadnicze linie nowej, wczoraj przez kanclerza podpisanej „Ustawy o Banku Rzeszy Niemieckiej”. Ustawa ta podporządkowuje bezpośrednio niemiecką instytucję emisyjną kanclerzowi Hitlerowi oraz poddaje nieograniczonemu zwierzchnictwu Rzeszy Niemieckiej. Decyzje, posiadające większe znaczenie, jak np. wysokość kredytów, udzielanych przez Bank Rzeszy państwu, lub też suma bonów skarbowych wliczana do pokrycia Banku, zależą wyłącznie

od decyzji Kanclerza. W łonie dyrekcji banku decyduje jedynie prezes Banku.

Rada Banku Rzeszy ma za swe główne zadanie utrzymywanie kontaktu bezpośredniego z czołowymi osobistościami niemieckiego życia gospodarczego.

Właścicielami udziałów mogą być jedynie przynależni do państwa (Staatsangehörige).

Ustawa przewiduje, że zapasy złota i dewiz banku utrzymane być mają w wysokości, którą kierownictwo Banku uzna za odpowiednią do regulowania obrotu płatniczego z zagranicą i do utrzymania wartości waluty.

Przepis, stanowiący o pokryciu banknotów przez zapasy złota i dewiz — wyjaśnił minister Funk — odpowiada zasadzie, wysuniętej przez kanclerza Hitlera, według której stałość waluty niemieckiej nie opiera się na posiadanych zapasach złota i walut lecz zależna jest od ilości dóbr, wytwarzanych niemiecką pracą.

Akcje Banku Rzeszy wyłączone będą z zakresu spekulacji przez przepis, iż maksymalna dywidenda nie może przekraczać 5 proc. Dywidenda, przekraczająca 5 proc., przypada państwu. Obieg banknotów pokryty być musi przez weksle, czek, bony skarbowe, papiery wartościowe i natychmiast płatne zobowiązania. Kapitał zakładowy banku wynosi 150 milionów marek.

Przepis, stanowiący o pokryciu banknotów przez zapasy złota i dewiz — wyjaśnił minister Funk — odpowiada zasadzie, wysuniętej przez kanclerza Hitlera, według której stałość waluty niemieckiej nie opiera się na posiadanych zapasach złota i walut lecz zależna jest od ilości dóbr, wytwarzanych niemiecką pracą.

Akcje Banku Rzeszy wyłączone będą z zakresu spekulacji przez przepis, iż maksymalna dywidenda nie może przekraczać 5 proc. Dywidenda, przekraczająca 5 proc., przypada państwu. Obieg banknotów pokryty być musi przez weksle, czek, bony skarbowe, papiery wartościowe i natychmiast płatne zobowiązania. Kapitał zakładowy banku wynosi 150 milionów marek.

Cygan skazany na dożywotnie więzienie za napad na plebanię i zabójstwo księdza

LUBLIN. Sąd Okręgowy w Lublinie po kilkudniowej rozprawie wydał wyrok w sprawie 12 osób oskarżonych o napad na plebanię w Tratowie w powiecie pułaskim i o zabójstwo tamtejszego proboszcza ks. Falencika, o pomoc w zabójstwie, o udział w napadzie i paserstwo. Zarówno główni oskarżeni, jak większość osób zasiadających na ławie oskarżonych, są cyganami. Sąd uznał iż wszyscy oskarżeni są winni i skazał cyganów Jana Głowackiego mordercą księdza na dożywotnie więzienie, 2 jego pomocników Bronisława Bogdanowicza na 15 lat i Tadeusza Kamińskiego na 12 lat więzienia z utratą praw na 10 lat, czwartego uczestnika napadu na umieszczenie w domu poprawy i nadto 3 oskarżonych na 4 lata, jednego

tyjsko-francuskiej, podlegają rewizji ze strony władz japońskich. Koncesja może być zaopatrywana w żywność, ale już ujawniła się tendencja wzrostu cen.

Ambasador brytyjski w Tokio odwiedził japońskiego ministra spraw zagranicznych, gdzie zgodnie z otrzymanymi instrukcjami zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo mogące wyniknąć z akcji prowokacyjnej japońskich władz lokalnych, co może doprowadzić do pożałowania godnych zajść.

Zadania japońskie zabaczają o sprawy polityczne, w których są również zainteresowane w niemieckim stopniu i inne wielkie mocarstwa. Dlatego też Wielka Brytania utrzymuje ścisły kontakt w tej sprawie z Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Sytuacja oczywiście jest poważna i rząd brytyjski — zakończył swe oświadczenie Chamberlain — rozpatruje ją bardzo wszechstronnie, ale w obecnej chwili nie mogą powiedzieć na jaką akcję zdecydujemy się.

Dlaczego ta nagła zmiana?

KLAJPEDA. Prezydent Prus Wschodnich — Koch wydał zarządzenie poufne, skierowane do kierowników administracji ławnego kraju kłajpedzkiego, aby w wypadkach dotyczących mniej istotnych spraw ogólnych między władzami a ludnością litewską w kraju kłajpedzkim, spory te były załatwiane na korzyść Litwinów. Ponadto wydane zostało oficjalne zarządzenie, aby urzędnicy nie witali petentów litewskich pozdrowieniem „Heil Hitler”.

Co niesie dzień polityczny

(Dokończenie ze strony 1-szej)

nej niepodległość Berlin chce zlikwidować.

Podczas inauguracji parlamentu węgierskiego regent Horthy podkreślił samodzielność polityki węgierskiej, a serdeczna i długotrwała owacja Izby na cześć Polski, napewno ochłodziła zapala, gdzie należy.

Sumując dzisiejsze rozważania można powiedzieć, że punkt napięcia przenosi się na Daleki Wschód.

Jednak Europa wbrew życzeniom państw osi zachowuje klasyczny spokój.

Polska tego spokoju co dzień daje budujące dowody.

Również i Anglii. Oto przykład przyśłowowej angielskiej zimnej krwi.

W zagrożonej blokadą, a więc głodem koncesji międzynarodowej w Tientsinie bawiono się w klubie angielskim, jakgdyby nic się stało. Panowie pojawili się we frakach, panie w wieczorowych toaletach.

A na posiedzeniu gabinetu angielskiego, poświęconego sprawie incydentu w Tientsinie, gdy jeden z członków gabinetu zaproponował jak najostrejsze represje gospodarcze wobec Niemiec, jeden z ministrów z

flegmą oświadczył, że szkoda narazie wyściagać armaty przeciw wróblom.

Władzom, że Anglii nie mówią na wiatr. Ich słowo ma większą wartość niż jeden świstek papieru.

Wojna będzie, albo jej n'e będzie

Gdy na Dalekim Wschodzie sprawy się zaostrzyły, co robi Mussolini? W rozmowie z prezesem włoskiej konferencji przemysłowców, która „nie chcący” przedostała się na łamy prasy, oświadczył dosłownie: „Proszę uspokoić i zapewnić kogo należy, że wojny tak prędko nie będzie”.

Słowa te padły w związku z wyrażonymi obawami, że wielka wystawa jaką szykują Włosi, może się nie udać z powodu niepewnej sytuacji politycznej.

Słowa te notujemy tylko z obowiązku dziennikarskiego.

Nas one ani grzeją, ani ziębią, od tej chwili, gdy słowa wypowiedziane w Rzymie, są tylko słowami nagranyymi na stillu przez P. Goebbelsa w Berlinie.

A ten still i ten styl słów, ma wartość szesnastoczynnego śniegu. Prędko topnieje.

PRZEGLĄD PRASY

Stalowa Wola

Tam, gdzie przed 26 miesiącami wycięto pierwszą sosnę, dziś wyrasta nie las, lecz Stalowa Wola, chluba polskiej težyny.

Rozbudowa C. O. P-u wywołata pierwotnie obawy, że ucierpią na tym inwestycje w innych dzielnicach. Te obawy przekreślają rozważania „Dobrego Wieczoru”, który pisze:

„Rozbudowa COP-u pociąga za sobą coraz większy zasięg jego wpływów na wszystkie dzielnice. Nie tylko wpływow, lecz korzyści.

Przekonała się już o tym Wielkopolska. Zakłady, które jako filie założyli Wielkopolanie na terenie COP-u, nie tylko nie konkurują z zakładami macierzystymi na terenie Wielkopolski, lecz podnoszą ich produkcję, wprowadzając specjalizację (fabryki metalowe, przemysł gumowy etc.). Kupiectwo wielkopolskie znalazło znakomity teren w COP-ie dla rozbudowy swoich placówek i lokaty kapitałów.

Przemysł śląski znalazł na terenie COP-u nowych odbiorców i nowy rynek zbytu. Uprzemysłowienie COP-u wzmogło produkcję kopalń. Najlepiej prosperujące placówki handlowe w COP-ie znajdują się w rękach Ślązaków.

W rosnących obrotach zamorskich Gdyni niepoślednią rolę grają wyroby fabryk Centralnego Okręgu już eksportowane za granicę. A rozbudowa Gdyni postępuje równie energicznie, planowo i celowo, jak w czasach, gdy COP-u jeszcze nie było.

Tempo zbrojeń angielskich

„Polska Zbrojna” zwraca uwagę na wzrastające tempo zbrojeń angielskich we wszystkich dziedzinach i to:

„Marynarka wojenna, lotnictwo, wojsko lądowe i przemysł wojenny. Do zbrojeń angielskich na morzu, a ostatnio — odkać wyspy Brytyjskie znalazły się całkowicie w sferze możliwych działań lotnictwa nieprzyjacielskiego — do zbrojeń w powietrzu i w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, przyzwyczajali się na ogół ludzie. Pewną niespodzianką pozostaje jednak wzmoczone tempo zbrojeń lądowych, wynikające — sądząc z głosów na łamach prasy angielskiej — ze zrozumienia, przez Anglię, że losy jej, a przede wszystkim losy Imperium Brytyjskiego, rozstrzygną się nie w bezpośredniej obronie wysp Brytyjskich, lecz na kontynencie europejskim i że w tym rozstrzygnięciu udział wzięć muszą jak najliczniejsze siły brytyjskie”.

Walka o język polski w Gdańsku trwa...

Wiadomo, że niezagojoną raną ustawicznie jęczącą się, a nawet rozmyślnie przez Niemców rozdrapywaną, jest Gdańsk, gdzie od 800 lat z woli i łaski książąt pomorskich osiedli Niemcy ścierają się z tubylczym żywiołem słowiańskim, usiłując go stopić z krwią niemiecką lub wyprzeć.

Ze w tej walce pierwszorzędną i decydującą rolę odgrywa język, nie ulega żadnej wątpliwości. Dopóki jednostka mówi świadomie językiem ojczystym, o niego się stara i walczy, dopóty czuje się częścią swego narodu. Natomiast obojętność językowa, a co za tym idzie zaniedbanie mowy ojczystej, powoduje bezwarunkowo utratę narodowości. I krew coś znaczy, i obyczajowość, a jednak — ilu czystej krwi Polaków zdołało się w Gdańsku wynarodowić, o czym świad-

czą nazwiska polskie dzisiejszych Niemców gdańskich, skwapliwie zresztą zacieranane, kalczone i przeistaczane.

Niegdyś, za czasów dawnej Rzeczypospolitej, zwłaszcza w 16, 17 i 18 wieku, miał język polski w Gdańsku ogromne znaczenie. Uczyli go się najwyższe sfery i czcili go, nazywając językiem szlacheckim. Przypomniał nam to niedawno dr. Wł. Pniewski w swej rzetelnie napisanej książce pt. „Język polski w dawnych szkołach gdańskich” — (Gdańsk 1938).

Dzisiaj senator gdański, odzywający się do kogokolwiek w języku polskim, przedpadby z kretelem w oczach patriotów niemieckich.

Do tego doszło, że Niemiec pod wpływem potajemnych i półjawnych, nieoficjalnych i

„Ersatzowy” dowcip

Dzisiaj już cały świat wraz z Polską uświadamia sobie w pełni wspaniały, niezrównany rozwój Gdyni i jej znaczenie. Równie dobrze wie o tym Gdańsk, graniczący niemal z Gdynią i dlatego jako specjalny wykwit typowo niemieckiego dowcipu potraktować musimy ostatni argument narosjonalistycznej propagandy wymierzonej w polskie uprawnienia celne w Gdańsku. Oto

tamtejsza prasa niemiecka wynalazła nagle, że jedynie dzięki „szpiegowi gospodarczemu” polskich inspekt. celnych rozwinął się nasz handel zamorski przez Gdynię, handel odprowadzony z Gdańska. Jeszcze maluczko, a dowiemy się może, że cała Gdynia to myśl i praca niemiecka...

Ersatz-dowcip niemiecki popisuje się dziś w Gdańsku.

300 pastorów wydalonych, 275 pastorów w więzieniach i obozach koncentracyjnych

Jak donosi berliński korespondent angielskiego pisma katolickiego „Catholic Herald”, na rozkaz władz hitlerowskich 300 pastorów protestanckich zostało wydalonych z miejscowości i parafii, w których pracowali od szeregu lat. Warto nadmienić, że rozkaz opuszczenia danych miejscowości policja doręczyła zainteresowanym dopiero na 4 godziny przed ostatecznym terminem wydalenia. Rozporządzenie powyższe — jak stara się wytłumaczyć prasa narodowo-socjalistyczna — opiera się na ostatnim na-

kazie ministerstwa dla spraw kościelnych, by zostali wydaleni wszyscy ci pastory którzy stawili jakikolwiek bądź opór ingerencji władz narodowo-socjalistycznych w sprawy kościelne.

W tej chwili ogółem w więzieniach i obozach koncentracyjnych przebywa około 275 pastorów protestanckich, m. in. i znany działacz społeczny i kaznodzieja z Berlina, pastor Niemoeller. Znajduje się on wciąż jeszcze w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.

Encyklopedia włoska o polskości Pomorza

Rzym. W faszystowskiej encyklopedii włoskiej tom 27, str. 733, czytamy w rozdziale o ludności Polski, co następuje:

„Niemcy znajdują się, zwłaszcza w województwach zachodnich na Śląsku i Pomorzu, gdzie jednak nie stanowią w żadnym wypadku czegoś więcej, niż zwykłej mniejszości. — Niemcy wywierały tam wpływ silny, zwłaszcza w miastach i strefach przemysłowych, ale po wsiach element polski w ciągu z górą wieku, gdy

wspomniane terytoria były związane z Prusami, umiał oprzeć się germanizacji. Ponieważ Niemcy mają rodność znacznie mniejszą od Polaków, przeto również z tego względu skazani są na ciągłe i szybkie zmniejszanie się”.

W tymże tomie znajdujemy statystykę ludności na Pomorzu i w innych województwach. — Statystyka stwierdza, że w r. 1931 ludność polska na Pomorzu wynosiła 90,9 proc., a Niemcy 9,1 proc.

się nawet do pominięcia istotnych nastrojów ludności i mimo wszystko dalej realizować cele pan-germanizmu.

Licząc się bardzo poważnie z podobną ewentualnością państwa sąsiadujące z Niemcami doprowadzają swój potencjał zbrojny do najwyższych granic. W tej dziedzinie niemieckiej charakterystyczna była wizyta generała Gamelin w Londynie. Jest on, jak wiadomo naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych Francji, zarówno lądowych, jak morskich i lotniczych. Konieczność ustalenia na wypadek wojny wspólnego dowództwa dla armii francuskiej i angielskiej była właśnie powodem obecnej wizyty.

Jak wynika z doniesień nieoficjalnych, sprawę tę załatwiono w sposób jak najbardziej pomyślny. Francuski generalissimus ma być wodzem obu połączonych armii. W ten sposób uniknięto nieskoordynowania akcji wojennej, jakie miało miejsce w 1914 roku.

Działania morskie pozostaną oczywiście pod dowództwem angielskim. W ostatnich dniach szefem sztabu admiralicji brytyjskiej został mianowany admirał sir Dudley Pound.

Niemcy postawiły siłę przed prawem. Narody milujące pokój, by wrócić prawu należne miejsce, postawiły na jego usługi siłę jeszcze większą.

Wielka wojna o sumienia narodów

Działalność dyplomatyczna jest nadal na całym świecie prowadzona w ostrym tempie. Od Dalekiego Wschodu, gdzie toczą się rozmowy wokół zatargu japońsko-angielskiego, po Stany Zjednoczone, które podejmowały króla Jerzego VI, po przez trwającą w ciągłym napięciu Europę — wszędzie mają miejsce ożywione konferencje o doniosłości często bardzo dużej. Najbardziej może charakterystyczną cechą tej akcji międzynarodowej, jest wielka obfitość mów, które wygłaszają poszczególni mężowie stanu.

Każde zdarzenie, fakt, sojusz, lub choćby tylko wzmianka o wojnie — jest natychmiast komentowane przez międzynarodowych przedstawicieli rządów. Powód tego prosty. Wypływa w dużej mierze z konieczności, jakie nasała ewentualny wybuch zbrojnego konfliktu. Przyszła wojna ma być walką nie samych armii, ale całych narodów. Nie wystarcza zatem dyscyplina panująca w wojsku, ale całe społeczeństwa muszą być zdyscyplinowane. Będzie to możliwe tylko, gdy będą one przekonane o słuszności sprawy za którą walczą.

Tym się też tłumaczy mowa, jakie w ostatnich dniach płynęły z głońców europejskich. Ministrowi Halifaxowi i premierowi Chamberlainowi w Londynie chodziło, tak samo zresztą jak ambasadorowi Lukasięwiczowi i ministrowi Bonnet'owi w Paryżu, o podkreślenie raz jeszcze pokojowych intencji ich rządów. Po-

lityka sojuszków skierowanych przeciwko dalszym aktom gwałtu, ma rzeczywistość na celu przeciwstawienie się agresji, a nie napaść na III Rzeszę.

Tę prawdę tak jasną i oczywistą zarówno jeśli się zważy historię ostatniego ćwierćwiecza, jak wydarzenia ostatniego roku, poszczególni mężowie stanu podkreślają przy każdej okazji. Chodzi im już nie tylko o własne społeczeństwa, które w tym względzie wątpliwości nie mają, ale też o społeczeństwo niemieckie wprowadzane systematycznie w błąd przez swą propagandę.

Kancelarz Hitler i jego ministrowie nie zaniedbują bowiem żadnej sposobności, by wpoić w Niemców przekonanie, że są oni ciągle pokrzywdzeni, atakowani.

Nie jest to łatwe zadanie. Gazety można konfiskować, wiz można odmawiać przedstawicielom krajów, należących do frontu pokoju, ale trudno zabronić przekroczenia galki w radioaparacie i słuchania Londynu, lub Paryża. W toczącej się wielkiej wojnie o sumienia narodów, żeby zwyciężyć trzeba mieć słuszność po swojej stronie. Tę wojnę Niemcy już przegrali.

Wszakże panujący w III Rzeszy system bezwzględnej ucisku wszelkiej swobodnej myśli, może posunąć

Czy pieniądze rosną?



jeśli kupisz los

w kolekturze

ALJOT J. HORODYSKA i Sⁿⁱ

WARSAWA, SENATORSKA 37

GDZIE MILION PADE JUZ 2 RAZY

Zamówienia zamiejscowo załatwiamy odrotną pocztą. Konto P. K. O. 10297.

półoficjalnych hasel antypolskich nienawidzi Polaków i języka polskiego. Gotuje się w nim, gdy słyszy mowę polską na ulicy, w tramwaju lub w pociągu.

Najbardziej oficjalna nienawiść do języka polskiego w Gdańsku przejawia się w dziedzinie szkolnictwa. Tutaj walczy się o każde dziecko polskie. Zeszłoroczne zaniechanie dzieci polskich w drodze do szkoły i odstawianie ich przez policję do szkół niemieckich oraz niesłychany nacisk, jaki się pod tym względem różnymi sposobami wywiera na rodziców przyniosły sprawie polskiej wielkie straty, gdyż Polacy o słabych charakterach zalamują się i ulegają terrorowi.

Jeśli na 40 tysięcy (w przybliżeniu) Polaków, mieszkających na terenie W. M. Gdańska, do szkół polskich uczęszcza około 3 tysiące dzieci polskich, to jest to liczba niewspółmierna i wymownie o krzywdzie polskiej świadcząca. Trzeba bowiem przyjąć, że drugie 3 tysiące dzieci polskich Niemcy się na ławach szkół niemieckich. A nadmienić jeszcze wypada, że nauka języka polskiego w szkołach senackich była na ogół tak po macoszemu traktowana i tak przez nieodpowiednich nauczycieli potwornie prowadzona, że bodajby jej lepiej nie było, bodajby lepiej wszystkie dzieci umieścić w polskich szkołach prywatnych Macierzy Szkolnej.

Ile wreszcie katolicy księża niemieccy nagrzyszylł w stosunku do wiernych Polaków, nałwie im ufających, tego nie zdolaliby naprawić stuletnią pokutą pod panowaniem narodowo-socjalistycznym. Na ich sumieniu katolickim ciąży klątwa wielu tysięcy.

(Ciąg dalszy na str. 4)

O czym się mówi:

Niemcy są zalane powodzią ulotnych satyrycznych piosenek. Poniższa piosenka charakteryzuje doskonale nastroje i ducha koszar niemieckich.

So viel Offiziere!
Wo sind Grenadiere?
Wer wird Polen schlagen?
Ich, er und Stolzkragen!

refren:

Der Soldate, der Soldate

War der gute Mann in Stadte.

Tłumaczenie polskie: (Tytuł oficera, Nie ma grenadierów? Kto będzie bił Polaków? Ja, on i sztywny kołnierze.

Refren: — Żołnierz, żołnierz był dobrym mężem w państwie).

Dodać należy, że słowo „Stolzkragen” jest pogardliwym przezwiskiem oficerów niemieckich, znanych ze swej chorobliwej zarozumiałości.

Wyroby, różne fabrykaty polskie są znacznie lepsze od niemieckich. Każdy, kto kupuje towar niemiecki, jest nierozsądnym człowiekiem, gdyż nie wie, że w kraju namiastek nie może być trwałych wyrobów.

Ze fabrykaty polskiej produkcji są znacznie lepsze, przekonali się Persja i Turcja, które oświadczyły dostawcom niemieckim, że jeżeli nadal części ze stali będą zastępowane żelazem, masyżymy niemieckie nie będą przyjmowane, a zamówienia cofnięte i udzielenone Polsce.

Kiedy kosy pójda w ruch...

Pięknie rosną na polach zboża — i kilka zaledwie tygodni dzieli nas od chwili, gdy w lipcowej spiekocie pójda w ruch żniwarki, zaludnią się łany uzbrojonymi w kosy i sierpy ludźmi.

Obecny okres przedżniwny skupił z różnych stron zainteresowanie dla zagadnienia wsi, dla potrzeb warstwy rolniczej. W Sejmie i Senacie uchwalono ustawę, dotyczącą uporządkowania ciążących na rolnikach z czasów „kryzysowych” długów; zespół rolny Obozu Zjednoczenia Narodowego zainteresował się nazbyt wysokimi cenami nawozów sztucznych i powziął uchwałę, domagającą się „bezwzględnej konieczności obniżenia cennika nawozów sztucznych do 25-30 proc.”; ministerstwo rolnictwa przystąpiło do realizacji szeroko załozonego planu rozbudowy elewatorów i spichrzów zbożowych, mających zapobiec marnowaniu zboża przez niewłaściwe przechowywanie; w trakcie dyskusji parlamentarnej wysunięto szereg postulatów aktualnych i pilnych, jak np. zaopatrzenia wsi w lepsze niż dotychczas ziarno pod zastaw, lub przygotowań do stabilizacji cen produktów rolnych już teraz, i to na poziomie cen opłacalnych dla warsztatów rolnych.

Jak widzimy więc, uwaga zarówno czynników rządowych jak i społecznych, skoncentrowana od kilku miesięcy na problemach polityki międzynarodowej, nie przeszkodziła temu, iż potrzeby wsi są brane pod baczną obserwację, a równocześnie wydaje się szereg zarządzeń, mających podnieść kulturę rolną i wzmocnić gospodarczą pozycję ludności wiejskiej.

Do tych wszystkich, powyżej wymienionych akcji, przybija obecnie to, co uchwalili na ostatnim posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Ministrów, a co w pierwszym rzędzie dotyczy rozłożenia podaży zboża w ciągu całego okresu gospodarczego.

Jest to niewątpliwie jeden z najdonioślejszych problemów ekonomicznych na naszym gruncie.

Bo cóż widzimy bezpośrednio po zbiorach? Oto na rynek zostają rzucone olbrzymie masy produktów rolnych. Chłop znajduje się pod tym względem w przymusowym położeniu. Przebył ciężki przedwiosek: zadłużył się na zakup nasion i nawozów, na zakup zużytych sprzętów rolniczych; nie zapłacił zaległych podatków; nie uścił się z długów, zaciągniętych często gęsto u lichwiarza; przez szereg miesięcy z utęsknieniem wyczekiwał żniwa i omłotu. A teraz, gdy w stodole nagromadził plody swej ziemi i swej pracy — musi się ich natychmiast wyżyć. Oczywiście po marnej cenie, bo tam gdzie podaż wielokrotnie przewyższa popyt, ceny nie mogą być inne...

To też w tej trudnej dla większości rolników sytuacji jednym skutecznym przeciwdziałaniem na konieczność natychmiastowego wzywania się plodów rolnych jest — tani i wygodny kredyt. Chłop, który otrzymuje gotówkę pod zastaw swych zapasów zboża lub zaliczkę na zboże, które do starczy po szeregu miesięcy — nie jest zmuszony do sprzedaży natychmiastowej, a tym samym do wyzbywania się zboża za najniższą cenę.

W roku bieżącym kredyty pod zastaw zbóż dojdą do 40 miln. zł, a kredyty zaliczkowe do 15 miln. zł — a to umożliwi wielu war

PIĘĆ MILN. ZŁ SALDA UJEMNEGO W BILANSIE HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI ZA MAJ.

Bilans handlu zagranicznego Polski i w m. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w maju r. b. wynosi: przywóz — 369 tys. ton, wartości 119.738 tys. złotych; wywóz zaś — 1.730 tys. ton, wartości — 114.839 tys. złotych. Saldo ujemne w miesiącu sprawozdawczym wynosi więc 4.899 tys. zł.

W porównaniu do kwietnia br. zwiększył się wywóz o 5.656 tys. zł. przywóz zaś zwiększył się o 14.724 tys. zł.

SPADEK PRZYWOZU RYB Z ZAGRANICZY.

Do niedawna przywóz ryb z zagranicy sięgał w Polsce kilku tysięcy ton rocznie, przy czym jednym z głównych dostawców ryb do Polski były Szwedzi. Od chwili jednak, kiedy przystąpiliśmy do organizacji własnej gospodarki rybnej, od 1932 r., przywóz ryb do Polski maleje i, według obliczeń Ministerstwa Rolnictwa, obniżył się w ub. roku do kilkuset ton. Na rok bieżący rozmiany importu ryb nakreślone zostały na poziomie zaledwie 600 ton, z czego na przywóz z Estonii przypada 300 ton, z Litwy 200 ton i z Finlandii 100 ton.

Walka o język w Gdańsku trwa...

(Dokończenie ze str. 3-ciej.)
cy katolickich złamanych, zgermanizowanych serc polskich w Gdańsku.

Obrona Polaków jest równie twarda, zaciekle i nieustępliwa, jak bezwzględny i niehawistny jest napór niemiecki. Bronią ich Rzeczypospolita w osobie Komisarza Generalnego, ale bronią się przede wszystkim sami obywatela, organizując ochronki, szkoły, stowarzyszenia. Żadna bowiem siła nie zdoła obronić polskości tam, gdzie jej nie ma w sercach ludzkich.

Życzymy wytrwania w tak trudnej i często niewypównanej walce.

złatom rolnym powstrzymanie się od zbyt szybkiej a niekorzystnej sprzedaży ziarna w okresie późniejszym.

Ważną również jest uchwała rządu, aby kredyty zaliczkowe uruchomić już w bieżącym miesiącu, tak by z początkiem lipca można rozpocząć wypłatę przynależnych zaliczek, kredyty zaś pod zastaw zbóż rozprowadzić natychmiast po żniwach.

Utworzenie izby handlowej polsko-niemieckiej w Warszawie

W dniu 13 bm. odbyło się w lokalu izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, posiedzenie organizacyjne izby polskiej dla handlu z Niemcami. Zadaniem nowej izby, której utworzenie przygotowano już było oddawna, będzie czuwanie nad interesami polskiego świata gospodarczego, zainteresowanego w obrotach towarowych polsko-niemieckich. Świeżo utworzona izba polska dla handlu z Niemcami ma swą siedzibę w Warszawie, przy ul. Al. Ujazdowskie 39, utworzenie zaś delegatury jej izby na Niemcy, z siedzibą w Berlinie, będzie jednym z najbliższych zadań nowego zarządu izby. Izba ta będzie w Polsce instytucją analogiczną do istniejącej już w Berlinie izby niemieckiej dla handlu z Polską, posiadającej swą delegaturę w Warszawie.

Do zarządu weszli: jako prezes p. Antoni bar. Götz-Okocimski, prezes izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, jako wiceprezisi: inż. Julian Cybulski, naczelny dyrektor Polskiej Konwencji Węglowej p. Władysław Zmorski, wiceprezes Związku Eksporterów Zboża, dr Roger Battaglia, prezes XIII grupy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, dr Władysław Rasiński, sekretarz generalny rady handlu zagranicznego, jako sekretarz zarządu i dyrektor biura:

Jak będzie wyglądał ratusz bydgoski?

Od długiego już czasu aktualna jest sprawa budowy nowego ratusza w Bydgoszczy. W związku z tym rozpisano konkurs na projekt gmachu ratusza w Bydgoszczy. Na konkurs nadesłanych zostało ponad 50 projektów, z których I nagrodę otrzymał projekt pp: Wojsbuna i Wegnera z Warszawy.

Ostatnio w Poznaniu wygłosił w Konfraterni Artystów prelekcję na temat konkursu

Lecz nie do tej bezpośredniej pomocy kredytowej dla rolnika, ogranicza się akcja. Rząd postanowił uruchomić również kredyty zastawowe dla instytucji, przedsiębiorstw, spółdzielni, zajmujących się skupem lub przetwórstwem produktów rolni, jakoteż kredyty dla handlu zbożem, prowadzonym przez spółdzielnie rolnicze, wreszcie kredyty pod zastaw nie tylko zboża, ale i bydła.

p. Wacław Kozłowski, dyrektor Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej oraz Izby Handlowej Polsko-Egipskiej. Poza prezydium weszły do zarządu osoby następujące: min. Antoni Olszewski, prezes delegatury Unii Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Warszawie, Wiktor Przedpelski, prezes Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, inż. J. Litwinowicz, dyrektor Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, dr. Emil Spät, dyrektor Powszechnego Banku Kredytowego S. A., dr. Paweł Minkowski, prezes Komitetu Traktatowego Rady Handlu Zagranicznego, dr. Alfred Kielski, prezes Syndykatu Dziennikarzy Gospodarczych, gen. Franciszek Sikorski, prezes Zrzeszenia Eksporterów Drobiu i Ubocznych Artykułów Rolnych, dr. Joachim Aszkenazy, prezes Związku Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj Józef Trojan, dyrektor Reprezentacji Eksporterów Masła w Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Marek Garfinkel, jako delegat Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych.

Przewidziane jest dokończenie do prezydium oraz do zarządu przedstawicieli branż, na razie w nim nie reprezentowanych.

p. inż. Wojciechowski który przedstawił zebranym kilkanaście nadesłanych projektów i omówił z punktu widzenia technicznego, artystycznego i utylitarne zalety i wady poszczególnych projektów.

Jak wiadomo z nadesłanych projektów jednak do tej pory nie zakwalifikowano na razie żadnego do wykonania.

KONIECZNOŚĆ ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI ZIEMNIAKÓW.

Wśród roślin okopowych najbardziej powszechną jest w Polsce produkcja ziemniaków, która wzrasta corocznie. Przeciętny zbiór w ciągu ostatnich kilku lat wynosi około 230 miln. q rocznie.

Wobec jednak ciągłego wzrostu spożycia w kraju, spowodowanego przyrostem ludności, jak również wobec coraz większego zapotrzebowania ziemniaków na cele przetwórstwa przemysłowego (spirytys), zachodzi obecnie konieczność dalszego powiększenia produkcji ziemniaków. Ze względu na ograniczone możliwości ciągłego powiększania obszaru ziem, przeznaczonych pod uprawę ziemniaka, należy dążyć do zwiększenia produkcji przez stosowanie odpowiednich zabiegów pielęgnacyjnych w czasie wzrostu. Z tym też apelem zwracają się do rolnictwa organizacje i Izby Rolnicze, zdając sobie sprawę, jak wiele jeszcze na tym odcinku jest u nas do zrobienia.

Należy się spodziewać, iż apel ten jeszcze w bieżącej kampanii gospodarczej wyda owoce i że przez staranną pielęgnację pól ziemniaczanych, jak również innych okopowców, osiągniemy lepszy zbiór.

PONAD 38 MILIONÓW ZŁOTYCH WPŁYWÓW Z OPLAT PRZEMIAŁOWYCH.

Wpływy z opłat przemiałowych kształtują się w dalszym ciągu pomyślnie. Ostatnie obliczenia sprawozdawcze na koniec maja r. b. wykazują, iż dotychczas ogółem z tego tytułu wpłynęło 38.636 tys. złotych.

POLSKO - WĘGERSKA UMOWA KOLEJOWA.

W Budapeszcie została podpisana międzynarodowa umowa o wzajemnej polsko-węgierskiej komunikacji kolejowej. Równocześnie zostały podpisane też dwie wykonawcze umowy obu rządów kolejowych.

Trzy układy regulują warunki komunikacyjne dla trzech przejść kolejowych, leżących na wspólnej polsko - węgierskiej granicy państwowej, a mianowicie dla Ławocznego, Sianek i Korosmezog, na których wprawdzie funkcjonuje już ruch kolejowy od dnia 19 marca br., ale tylko prowizorycznie. Umowa międzynarodowa tworzy poza tym ogólną prawną podstawę dla polsko-węgierskiego kolejowego ruchu sąsiedzkiego i tranzytowego i wprowadza na polsko-węgierskiej granicy państwowej wspólne cenne i paszportowe rewizje w stacjach kolejowych wyżej wymienionych, co stanowi duże ułatwienie i przyspieszenie ruchu kole-

Na bieżni, boisku i ringu

Pomorze i Śląsk walczyć będą o puchar P. Prezydenta R. P.

Najbliższym spotkaniem piłkarskim reprezentacji Pomorza będzie mecz z reprezentacją Śląska, który rozegrany zostanie w Bydgoszczy w dniu 29 bm. na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w ramach rozgrywek o Puchar Polski i Nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obie reprezentacje mierzą się w tym dniu w ćwierćfinale rozgrywek. Składu Śląska dotychczas nie znamy, władze piłkarskie Okręgu Śląskiego zaawizowały jednak już przystanie jedenastki z udziałem najwybitniejszych ligowców śląskich. Ślązacom zależy bardzo na korzystnym zaprezentowaniu się w Bydgoszczy i osiągnięciu dobrego wyniku.

Wysoka wygrana Pomorza nad Białym-

stokiem w pierwszym meczu o Puchar, w dniu 3 maja br. w Toruniu w stosunku 9:0 wywarła na Śląsk duże wrażenie. To też Śląsk, korzystając z dozwolonego a nawet nakazanego korzystania z ligowców w zawodach pucharowych, wystawi najlepszą drużynę, jaką będzie mógł dysponować. A że najlepsza drużyna reprezentacyjna Śląska to właściwie reprezentacja Polski z Wilińskim, Wodarem, Pionkiem, Cebulą, Dytką, Glemzą i innymi — przeto Pomorze z Bydgoszczą na czele będzie miało sposobność widzieć wreszcie u siebie prawie wszystkich asów piłkarskich Polski, którzy tak chlubnie i zaszczytnie rozstawili niejedno krotnie sport polski na szerokim świecie.

SUKCES RTM. KOMOROWSKIEGO W BUKARESZCIE.

W środę odbył się w Bukareszcie na międzynarodowych zawodach konnych konkurs o nagrodę Ministerium Obrony Narodowej. Konkurs zakończyło bez punktów karnych 8 koni, z tego dwa polskie: Bimbus i Zbieg. W pierwszej rozgrywce pomiędzy tymi 8-ma końmi, w której przeszkody zostały podwyższone do 1,70 m., odpadły dwa konie, w tym Bimbus, z powodu upadku na przeszkodzie.

W dalszej rozgrywce przeszkody zostały znowu podwyższone do 1,90 m. Tym razem parcoures bez błędów przeszły trzy konie, a mianowicie Zbieg, pod rtm. Komorowskim, niemiecki Der Har, pod rtm. Weidemannem i rumuński Dracul Stie, pod rtm. Zahei. Te trzy konie podzieliły między sobą pierwszą nagrodę.

Z polskich jeźdźców por. Wołoszowski na Bimbuse zajął 8-me miejsce, a miejsca 9-te, i 10-te podzieliło 8 koni, w tym polskie Astra i Aras pod rtm. Pohoreckim, Aral pod rtm. Skuliczem, Aragwa pod rtm. Czerniawskim, i Blondyna pod rtm. Wołoszowskim.

POLACY NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH HIPPICZNYCH W TURYNIE

W dniach 23 — 25 bm. odbędą się w Turynie międzynarodowe zawody hipiczne, w których udział wezmą jeźdźcy 5-ciu państw:

Niemiec, Węgier, Polski, Rumuni i Szwajcarci, oraz — gospodarze.

FINALOWY MECZ TENISOWY O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI KL. B.

W nadchodzącą niedzielę, 18 bm. zostanie rozegrany w Toruniu na kortach Toruńskiego Klubu Lawn-Tenisowego finałowe spotkanie drużynowych mistrzostw Polski w klasie B — grupy pomorskiej. Grać będą TS. Olimpia z Grudziądza i miejscowy Toruński Klub Lawn-Tenisowy. Spotkanie to zanawia się nadzwyczaj ciekawie bowiem TS. Olimpia w ubiegłą niedzielę odniosła niespodziewane zwycięstwo w spotkaniu mistrzowskim z Bydgoskim Klubem Tenisowym w stosunku 8:0.

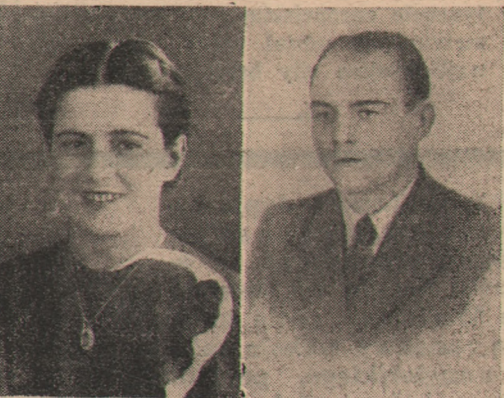
Początek tej ciekawej imprezy sportowej, w niedzielę o godz. 10 rano na kortach Toruńskiego Klubu Lawn-Tenisowego przy ulicy Mickiewicza róg Moniuszki.

SUKCES POLSKIEGO KOLARZA W BELGII.

Młody kolarz emigracyjny Chwodziński, który zwrócił na siebie uwagę kół sportowych belgijskich wygraniami kilku biegów szosowych na początku bieżącego sezonu, startował w 120 km. biegu we Fleurus (Belgia). —

Chwodziński nieoczekiwanie odniósł w tym biegu zwycięstwo w czasie 3,37 godz., przed Meulemensem. W biegu tym startowało 58 młodych szosowców belgijskich. — Chwodziński zarówno ten bieg, jak i poprzednie, wygrał na finiszu.

ŚLUB ZNANEGO SPORTOWCA POMORSKIEGO PIOTRA, PAWŁA LELEWSKIEGO



P. Piotr, Paweł Lelewski z małżonką z domu panną Stefanią Nowacką.

Wczoraj w bazylice św. Jana w Toruniu ks. Maćkowiak pobłogosławił związek małżeński bokserskiego mistrza Polski, wagi półśredniej, jednego z najlepszych sportowców pomorskich p. Piotra Lelewskiego z p. Stefanią Nowacką z Torunia.

Młodej Parze składamy staropolskim zwyczajem życzenia „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

WARSZAWA CHCE WIDZIEĆ PRZECIWNIKÓW KUSOCINSKIEGO.

Zarząd PZLA pertraktuje ze Związkiem Fińskim o start w Warszawie w dn. 24 bm. 2-ch czołowych długodystansowców fińskich, Maeki i Pekuriego.

W tych dniach Związek Fiński udzielił definitywnej odpowiedzi.

OBÓZ SAMOCHODOWY W JASTRZĘBIEJ GÓRZE.

Polski Touring Club urządza w kąpielisku Jastrzębia Góra, pierwszy na wybrzeżu polskim obóz samochodowy. Obóz ten ze względu na przewidziane wycieczki w okolicy: do grot stalaktytowych w Mechowej, puszczy Darzłubskiej, nad jezioro Żarnowieckie, półwysep Helski, „Szwajcarię Kaszubską” itd., powitany został przez rzeszę automobilistów z uznaniem.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCŁAWIU mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I pr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Orłem” — Rynek.

— Nocny dyżur lekarski pełni z piątku na sobotę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z soboty na niedzielę dr. Mierostawski, ul. Solankowa; z niedzieli na poniedziałek dr. Nickelmann, ul. Solankowa.

— Karetka pogotowia PCK. — tel. 276.

— Telefon postoiu autodorozek nr 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr 618.

— Komisariat P. P. — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

— Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia

czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— Biblioteka Ogniska KPW, ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Krzyk ulicy”.
SWIT: „Prawo Profesora Lindsaya”.
STYLOWY: „Nawrócony grzesznik”.
SLONCE: „Strachy”.

NOTATKI KRONIKARZA

— Odroczenie ćwiczeń opl. Zarząd miejski m. Inowrocławia komunikuje, że zapowiedziane ćwiczenia opl. przesunięte zostały na termin późniejszy.

Hołd Rady Miejskiej m. Inowrocławia dla wielkiej pracy duszpasterskiej śp. ks. biskupa Laubitza

Pięciogodzinne posiedzenie Rady Miejskiej m. Inowrocławia

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej m. Inowrocławia trwało znowu pięć i pół godzin obfitując w momenty dyskusyjne bardzo gorące. Zaraz na wstępie obrad wpłynęło do rąk przewodniczącego Rady Miejskiej, prezydenta Jankowskiego 5 nagłych wniosków i jedna interpelacja.

Przed zagajeniem obrad wezwał przewodniczący wszystkich obecnych na sali do powstania z miejsc czując w krótkim, lecz pełnym treści przemówieniu ogrom zasług położonych dla miasta przez śp. ks. biskupa Laubitza, który uzyskał godność pierwszego obywatela honorowego miasta Inowrocławia już kilka lat temu. By hołd oddany zasługom wielkiego kapłana przyjął kształt bardziej realne i po wsze czasy, dla potomności widoczne, zaprojektował przewodniczący Klubu OZN radny Chylewski w formie interpelacji, by zarząd miasta poczynił starania o nazwanie jednej z głównych ulic miasta imieniem wielce zasłużonego, zmarłego duszpasterza, który na stanowisku proboszcza parafii inowrocławskiej zapisał się dla miasta złotymi literami w księdze nieprzemijających zasług.

W imieniu zarządu miasta, przyrzekł prezydent Jankowski nadać interpelacji właściwy bieg urzędowy, by projekt radnego OZN p. Chylewskiego rychło został zrealizowany.

Było jeszcze pięć innych nagłych wniosków, wśród których dwa wnioski radnych PPS miały charakter czysto demonstracyjny, a realnie potraktowane były jedynie argumenty w drugim wniosku radnego Chylewskiego w sprawie budowy publicznych ubikacji ustępowych w śródmieściu Inowrocławia. Rada Miejska jednogłośnie uznała nagłość tego wniosku, a wreszcie przy debacie końcowej uznała również słuszność argumentów wysuniętych przez Klub OZN i uchwaliła wybudowanie tych ubikacji.

Niezwykle burzliwy przebieg miała następnie dyskusja nad punktem drugim w sprawie statutu o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych. Sprzeciwili się uchwaleniu tego statutu w myśl propozycji komisji prawnej radny Klubu OZN p. dyr. Skibiński, stwierdzając realnymi argumentami nieżyłciewe rozwiązanie niektórych problemów w związku z gminami niedawno włączonymi do Inowrocławia: Szymborzem, Mątwanami, Rabinem i Rabinikiem. Dyskusja na ten temat trwała blisko dwie i pół godziny, a w rezultacie cały projekt statutu odeślano z powrotem do specjalnie na ten cel wyłonionej komisji podanej niezmiennie przez projektodawcę radnego dyr. Skibińskiego.

Świecie

— Śmiertelny wypadek. Robotnik Feliks Dobrzyński lat 49, zatrudniony w miejscowej cukrowni uległ we wtorek 13 bm. śmiertelnemu wypadkowi. Zajęty przy wożeniu lorkami błota defekcyjnego ze składowiska do wagonów nagle, na skutek załamania się pomostu i runięcia obladowanej lorki w dół, został przywalony tak niebezpiecznie, że mimo pomocy lekarskiej oraz umieszczeniu w szpitalu miejscowym już po kilku chwilach nastąpił zgon. (5)

— Zmiana własności. Będąca od szeregu lat w posiadaniu Państwowego Banku Rolnego, majątność Morsk pod Świeciem, przeszła obecnie w posiadanie p. Witolda Maciejewskiego z Cielat, powiatu łódzkiego, który nabył Morsk za cenę 250.000 zł. (5)

— Ukaranie Niemca. Przed Sądem Grodzkim w Świeciu odpowiadał Niemiec Gehrich zamieszkały w Niemieckich Łakach powiatu świeckiego, oskarżony o łżenie narodu polskiego. Sąd skazał go za to na sześć miesięcy więzienia oraz na 1000 złotych grzywny. (5)

— Ćwiczenia strażackie. W Drzycimiu odbyły się ub. niedzieli rejonowe ćwiczenia strażackie, w których wzięło udział 150 umundurowanych strażaków, z oddziałów ochotniczej straży pożarnej z pobliskich wiosek. W tej imprezie strażackiej, która była sprawdzianem pracy strażaków, wziął też udział inspektor wojewódzki p. Urbański, oraz prezes oddziału powiatowego p. Rvdzowski i instruktor pożarniczy p. Malinowski. (5)

— Zjazdy w Świeciu. W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Świeciu doroczny walny zjazd delegatów oddziałów Polskiego Tow. Krajoznawczego z Pomorza. W pierwszym dniu nastąpi wyjazd w Bory Tucholskie, mianowicie do rezerwatu cisów w Wierchlesie oraz do największego ośrodka ruchu letniskowego w Borach, do Tlenia, pod Osiem. W niedzielę 18 bm. natomiast odbędą się w Świeciu właściwe obrady. Następną niedzielę, 25 bm. obchodzi

Sprawę zarzutu radn. PPS Kielbasiewicza w przedmiocie nieformalnego dokonania wyboru zastępcy członka komisji rewizyjnej KKO m. Inowrocławia, referował prezydent Jankowski, stwierdzając na podstawie wyciągu z kartoteki Ministerstwa Sprawiedliwości, że zarzut poczyniony przez radnego Kielbasiewicza p. Markowi był niesłuszny. Łącznie z tym Rada Miejska uchwaliła na wniosek radnego Groblewskiego treść deklaracji ogółu radnych, w której stwierdzają, że: „zarzut poczyniony przez radnego PPS Kielbasiewicza jest nieprawdziwy i w najwyższym stopniu obraźliwy godności Rady Miejskiej”. Zapewne deklaracja ta pociągnie za sobą dla radnego Kielbasiewicza smutne następstwa.

Wiele też mówiono na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej o gospodarce „Elektrowni Miejskiej”, która jest niewłaściwa i prowadzi do ruiny urzędzenia elektrowni.

Żyd — dyktatorem handlu żywcem na Kujawach

Ciemne kulisy kupna i sprzedaży żywca w powiecie Inowrocławsk'm

Jest publiczną tajemnicą, że cały handel żywcem na Kujawach Zachodnich był dotąd zmonopolizowany w rękach jednego handlarza żyda, który w tej dziedzinie umiał zdobyć wpływy wprost dyktatorskie.

Niemożliwością było sprzedać bydło i nierogaciznę poza teren Kujaw Zachodnich, jeżeli żyd Ostrzeża (!) nie udzielił na tę transakcję swego „laskawego pozwolenia”. Kiedy pewnego razu jeden z ziemian na Kujawach „zbuntował się” i sam załadował wagon bydła, wysyłając je do Warszawy, otrzymał po tygodniu nawpół martwe bydło z powrotem, gdyż w Warszawie bez aprobaty dyktatora — żyda, towaru nikt kupić się nie odważył.

Kres tej szkodliwej dyktaturze w kupnie i sprzedaży bydła w powiecie inowrocławskim położyli sami rolnicy, którzy drogo musieli opłacać „dyktatorskie ceny” żydowskiego handlarza. Od 1 kwietnia br. zor-

Umysłowo chory zbiegł w czasie transportu do zakładu psychiatrycznego w Świeciu

W czasie transportu do Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu n. W. zbiegł konwojentowi umysłowo chory Wacław Grzeszczak, urodzony dnia 15. 9. 1914 w Warszawie, posiadający przy sobie książeczkę wojskową wydaną dnia 16. 7. 1938 r. przez Pułk Strzelców Polskich.

W razie pojawienia się Grzeszczaka uprasza się odstawić go do Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu lub do najbliższego Zarządu Gminnego w celu przekazania do zakładu.

Rysopis: Wysoki, smukły, rude włosy i

CHELMNO

— Rozpoczęta w roku ubiegłym akcja ulepszenia miasta i odświeżenia domów i ogrodzeń, dała wynik bardzo dodatni i przyczyniła się do korzystnego i estetycznego wyglądu całego miasta.

Pozostała natomiast jeszcze otwarta sprawa doprowadzenia do porządku podwórz i zabrukowania ich w części, służącej do komunikacji, urzędzenia i uporządkowania śmietników, usunięcia szpecących urządzeń antenowych itp.

P. starosta chełmiński zwraca się do właścicieli domów, aby w własnym interesie, nie czekając na nakaz urzędowy, przystąpili niezwłocznie do usunięcia wymienionych braków, a zwłaszcza do uporządkowania anten przez zastąpienie krzywych tyłek prostymi drążkami, doprowadzenie przewodów antenowych wzdłuż ścian na izolatorach lub t. p., aby druty nie wisiały

bezwładnie z dachów. Szczególną uwagę zwraca p. starosta na utrzymanie w wzorowej czystości podwórz i wjazdów na podwórza oraz na postawienie przepisowych śmietników, tam gdzie ich jeszcze nie ma.

W końcu apeluje p. starosta do obywatelstwa, aby tam, gdzie istnieją ku temu warunki, założono kwietniki i ogródki przed domami, balkonami, werandami i okna zaopatrzone w skrzynki względnie doniczki z kwiatami i roślinami ozdobnymi.



Ziemia przynosi plony.

gaj się ją dobrze uprawia. Loteria może dać majątek tym, którzy los 1-szej klasy 45 Loterii, nabeđą w znacznej ze szczęścia kolekturze

A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy-Świat 19. Konto P. K. O. 7192.

Oddział Kraków, Rynek Główny L. 43. Konto P. K. O. 61180.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Ciągnięcie rozpoczyna się 20 czerwca r. b.

Krajowy zjazd delegatów Stow. Chrześcijańsko-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Toruniu

W dniach 25, 26 i 27 bm. odbędzie się w Toruniu krajowy zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Na zjazd przybędą delegaci całej Polski. Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w Bazylice św. Jana w dniu 26 bm. o godz. 9-tej.

Inauguracja nastąpi w Teatrze Ziemi Pomorskiej zaraz po nabożeństwie. Dalsze plenarne obrady odbywać się będą w wielkiej sali Dworu Artusa, a komisje zjazdowe obradować będą w jednej z miejscowych szkół powszechnych.

Referat na temat „Współczesne poglądy na świat a nauczyciel” wygłosi znany dzia-

łacz Akcji Katolickiej p. prof. Tkaczyk z Grudziądza, członek Stowarzyszenia. Drugi referat poświęcony będzie zagadnieniu obronności kraju.

W dniu 26 bm. o godz. 8 udadzą się delegaci na specjalne przedstawienie teatralne, po czym odbędzie się wieczornica w Dworze Artusa.

Prace przygotowawcze są w pełnym toku. Kieruje nimi Zarząd Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia przy ul. Konopnickiej 11.

Największą trudność stanowi zakwaterowanie przybywających na zjazd delegatów, gdyż hotele nie pomieszczą większej liczby gości. Komitet Zjazdowy zwraca się więc do społeczeństwa miejscowego, by zechciało zaofiarować wolne pokoje za odpowiednim wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w czasie od godz. 16—18 w biurze Stowarzyszenia ul. Konopnickiej 11.

Czy superintendent Assmann pomylił się po raz drugi?

Urząd Pocztowy w Bydgoszczy przedłożył Starostwu Grodzkiemu kartkę korespondencyjną pisaną przez bydgoskiego superintendenta Assmanna do mieszkańca Bydgoszczy, przy czym autor podał jako bliższe określenie miejscowości „Niemcy”. — Pociągnięty do odpowiedzialności przez Starostę grodzkiego superintendent Assmann tłumaczył się omyłką spowodowaną pośpiechem. Starosta grodzki przyjął tłumaczenie za wystarczające i zwolnił Assmanna od odpowiedzialności.

Ciekawe czy superintendent Assmann przez pomyłkę nie pojedzie do „Vaterlandu”.

Kruszwica

— Z życia O. Z. N. Miejscowy oddział „Obozu Zjednoczenia Gospodarczego” z prezesem p. Leonem Uklewskim, kier. szkoły na czele, rozwija się pomyślnie. Szeregi przybierają coraz to więcej członków. Ostatnie wykłady społeczno- oświatowe zostały z wielkim zainteresowaniem wysłuchane przez członków O. Z. N. i innych licznie zebranych słuchaczy. Dyskusje były zawsze rzeczowe i spokojne, zaś pp. referentom, którzy zadali sobie trud, należy się uznanie i podziękowanie.

— Występ śpiewaków Nadgopolińskich. W ub. niedzielę odbył się na Letnisku nad Gopłem doroczny występ chóru Nadgopoli. Tow. Śpiewu bardzo urozmaicony. Chór mieszany i chór męski odśpiewał szereg pieśni pod batutą dyrz. naucz. p. Porankiewicza. W przerwach koncertowała orkiestra wojskowa z Inowrocławia. Występ wypadł wspaniale.

— Mecz piłki nożnej. Na boisku odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną K. S. M. i Sokoła. Zwyciężył „Sokół” 9:0.

stodołę, dwa chlewy oraz inwentarz martwy. Straty sięgają sumy kilku tysięcy złotych.

— Poświęcenie nowego ośrodka w. l. w Bobrowie. W Bobrowie odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego ośrodka wychowania fizycznego dla gmin wiejskich. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z pp. starostą brodnickim M. Galusińskim, ppłk. Sołtysem i insp. szkolnym Ziarno na czele.

Licznych gości oraz zebranych powitał ziemianin b. starosta p. Ossowski z Najmowa, po czym p. star. Galusiński dokonał otwarcia ośrodka. Po Mszy św. połowej i poświęceniu nowego ośrodka oraz sprzętów odbyła się defilada oddziałów przybyłych na uroczystość, którą odebrał p. ppłk. Sołtys w towarzystwie p. star. pow. Galusińskiego.

Ośrodek w Bobrowie jest jednym z pięciu podobnych w Polsce. Położenie ośrodka jest bardzo malownicze, gdyż leży na terenie górzystym, okolony zewsząd jeziorami i lasami. Okolica bardzo zdrowa, połączenie komunikacyjne dogodne. Wszelkie te walory wskazują na to, że w najbliższej przyszłości ośrodek ten stanie się najpopularniejszym w tym zakątku Polski.

— Kino Reform: „Krzyk ulicy”.

— Płonur podpalaczem. Podczas ostatniej burzy, jaka przeszła nad powiatem brodnickim, jeden z płonurów wznicił pożar w zabudowaniach rolnika Gustawa Szmelera, zam. w Cielętach. Pożar strawił całkowicie

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś piątek
N. Serca P. J. 16 czerwca

Jutro sobota
Adolfa 17 czerwca

WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

- Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
- Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.
- Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14.
- Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.
- Biblioteka Nowości TCL przy ul. Gdańskiej 30. I piętro wypożycza książki od godziny 11—13,30 i od 16—19.

PROGRAM KIN.

LIDO: „Wesoly ordyneans”.
KRISTAL: „Niebezpieczna kochanka”.
BAŁTYK: „Dla ciebie senorito” i „Pościg”.
KAPITOL: „Czarny korsarz”.
APOLLO: „Hotel Hollywood”.
MARYSIENKA: „Tum szaleje”.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Egzaminy drogerzystów.** Dla praktykantów drogistowskich, którzy ukończyli 3-letnią praktykę odbył się ostatnio egzamin, w rezultacie którego dyplomy drogistowskie uzyskali: Barczak Wiktor, Glochowiak Józef, Bek-Nazarian Wanda, Breliński Alojzy, Klessa Witold, Koźmiński Józef, Kubiak Leon, Sułkowska Stanisława, Müller Edmund, Ormanowski Hubert, Raczynski Zygmunt, Powalowski Czesław, Pięta Henryk, i Woźniowski Bolesław.

Komisję egzaminacyjną tworzyli pp: radca Kiedrowski jako przewodniczący, K. Gadebusch z Poznania oraz Kotlega, Pankowski, Sułkowski, prof. Belina-Wójcikiewicz, aptekarz Antczak i dyrektor Janiszewski. Władze reprezentowali wizytator p. Kozłowski z Torunia i inspektor farmaceutyczny p. Siuda z Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

— **Raid samochodowy przez Bydgoszcz.** W dniu wczorajszym w godzinach rannych przejeżdżało przez Bydgoszcz kilkadziesiąt aut, które startowały do wielkiego raidu samochodowego dookoła Polski. Auta wyjeżdżały z Jastrzębiej Góry w kierunku Poznania. Rajdziści w Bydgoszczy nie zatrzymywali się.

— **5-letni pod kołami wozu.** Na ul. Łokietka wpadł pod wóz i pokaleczył się fatalnie 5-letni Feliks Gołębiowski, który uwieszał się przejeżdżających ulicą wozów. Pogotowie ratunkowe musiało chłopca odwieźć do szpitala.

— **Zabawa taneczna PBK.** W hali pułku „Dzieci Bydgoskich” (wejście z ul. Sowińskiego) odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 19-tej zabawa taneczna, zorganizowana staraniem pracowników oświatowych Polskiego Białego Krzyża. Na zabawę zaprasza wszystkich sympatyków komitet.

— **Zamknięcie ulic dla ruchu kołowego.** Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że z powodu wykonywania robót kanalizacyjnych - wodociagowych z dniem 12 bm. dla ruchu kołowego zamknięta została na okres jednego miesiąca ul. Malachowskiego, a z dniem 16 bm. na okres trzech miesięcy zamknięta zostaje ul. Ugory.

— **Wypadek przy pracy.** W fabryce Blum-Wege uległ wypadkowi przy pracy 26-letni Leon Mikołajewski, ul. Czarnieckiego 4, który przebił sobie narzędziem do skrobienia metali nogę. Okaleczonego tokarza przewieziono do szpitala.

— **Związek Podoficerów Rezerwy** urządza w dniu 18 bm. wycieczkę wraz z zabawą letnią w Oplawcu. Wyjazd z Bydgoszczy o godz. 7,45 rano. Cena biletu w obydwie strony 50 groszy.

— **W parafii Najśw. Serca Pana Jezusa** odbędzie się dziś w piątek o godz. 9-jej uroczysta suma z kazaniem, ku czci Najśw. Serca Jezusowego. O godz. 19 odbędzie się uroczyste nieszpory z kazaniem.

— **Uczestnicy strajku szkolnego** odbędą swe zebranie miesięczne w poniedziałek, 19 bm. o godz. 18,30 w sali Domu Katolickiego przy Farze. Na zebraniu nastąpi wręczenie dyplomów za udział w strajku szkolnym.

— **Osobiste.** P. Józefa Makowska, dyrektorka prywatnego żeńskiego gimnazjum krawieckiego, powołana została z dniem 1 maja br. na stanowisko wizytatorki Okręgu Szkolnego Pomorskiego do Torunia. Na opróżnione stanowisko dyrektorki gimnazjum krawieckiego powołana została p. Zofia Lenarłowiczówna.

— **Wycieczka bydgoskich lekarzy.** Lekarze bydgoscy ostatnio urządzili wycieczkę do

Transmisja radiowa z kościoła farnego

W najbliższą niedzielę, 18 bm. Radio Polskie transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie nabożeństwo z kościoła farnego w Bydgoszczy o godz. 9-tej. Mszę św. celebrować będzie ks. kan. Józef Schulz. W czasie Mszy św. wystąpi a capella chór KPW „Hasło” pod dyktando Władysława Wittstocka.

Przy organach Jan Mulorz.

Dziś w piątek o godz. 18 na fali ogólnopolskiej z bydgoskiego studio nadana będzie audycja Collegium Musicum, w wykonaniu orkiestry kameralnej przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym. W programie suitety Tellemanna i Griega.

Wyrok w głośnym procesie szajki oszustów w Bydgoszczy

Jak już o tym obszernie donosiliśmy przed bydgoskim Sądem Okręgowym toczył się proces przeciwko 10-ciu członkom szajki oszustów, występujących jako agenci, inspektorzy Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie.

W wyniku 3-dniowej rozprawy Sąd ogłosił wczoraj wieczorem wyrok skazujący: Józefa Szumańskiego na 3 i pół roku więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu, Franciszka Kubicę na 1 rok i 9 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obyw. na 3 lata, Stefana Pasińskiego

na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, 50 zł grzywny i 3 lata pozbawienie praw obywatelskich, Joskowicza na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich, Hieronima Pejgerta na 10 miesięcy więzienia i 3 lata pozbawienia praw, Fabiana Proppera na 7 miesięcy więzienia, Jana Matyka na 14 miesięcy i 50 zł grzywny, Jana Stankuła na 1 rok więzienia i 50 zł grzywny i Michała Stawickiego na 1 rok i 8 miesięcy więzienia. Trzem ostatnim oskarżonym Sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

Spory sąsiedzkie przed sądem

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał ostatnio Janinę Naporowską z Nowej Wsi na pół roku więzienia. Naporowska skazana została za to, że pozbawiła wolności swoją sąsiadkę Janinę Zięciakową i jej dwie córki. Rzecz przedstawiała się następująco:

Sąsiadujące z sobą w Nowej Wsi rodziny Naporowskich i Zięciaków od dawna toczyły ze sobą spory. Szczególnie swarliwe okazały się kobiety. W ostatnim czasie spory sąsiedzkie przybierały coraz ostrzejszą formę. Pewnego dnia w chlewiku, przeznaczonym na piekarnik znowu ostrą kłó-

nię wszczęły między sobą Naporowska i Zięciakowa. W pewnej chwili Naporowska zdołała szybko wyjść z piekarnika, po czym zamknęła na kłódkę drzwi, pozbawiając tym samym wolność znajdującą się w piekarniku Zięciakową i jej dwie córki. Po dłuższym czasie dopiero syn Zięciakowej, oderwawszy kłódkę, uwolnił uwięzione kobiety.

Sąd skazując Naporowską za ten czyn na pół roku więzienia, wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonej i zawiesił jej wykonanie kary na 3 lata.

Węglokrada skazany na więzienie

Z pociągów magistrali Francusko-Polskiej Kolei, przejeżdżający pod Bydgoszczą przez las gdański od dłuższego czasu nieujęty sprawca dokonywał szeregu kradzieży węgla. Na złodzieja urządzono specjalną obławę przy pomocy policji, i pewnej nocy ujęto go w chwili, gdy wskakiwał na wagon z węglem. Jak się okazało był to 25-letni Bronisław Jesionowski bez stałego miej-

sca zamieszkania, Jesionowski, zakuty w kajdany, podczas transportowania go do więzienia w pewnej chwili zdołał zmilczyć czujność posterunkowego i zaczął uciekać. Został jednak wkrótce ujęty i osadzony w areszcie. Sąd Okręgowy, przed którym teraz odpowiadał Jesionowski, skazał go za kradzież węgla na 1 rok bezwzględnej więzienia.

Listy do redakcji

Jak zapobiec częstym kradzieżom rowerów?

W bardzo aktualnej sprawie coraz więcej mnożących się w ostatnim czasie kradzieży rowerów, otrzymujemy list, następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając pismo Pańskie, zainteresowałem się coraz częstszymi kradzieżami rowerów, co zwłaszcza w ostatnim czasie ma miejsce. Codziennie czytam o kradzieży dwóch, trzech i więcej nawet rowerów. Na oko wylizyłem sobie, że w ostatnich 2 tygodniach dokonano chyba jakichś 40 kradzieży rowerów. To prawdziwa plaga! Utrapienie dla właścicieli rowerów jak i dla policji, która obecnie w Bydgoszczy chyba z niczym nie ma tyle roboty, co z rowerokradami.

Trzeba by tej plagie wypowiedzieć energiczną wojnę. Rowerokrady mają tupet niebywały, a sami właściciele rowerów są zawsze jeszcze niestrożni, mimo, że się ich ostrzega. Słyszałem, że w ub. roku w Toruniu dano sobie z plagą kradzieży rowerów radę w sposób bardzo prosty, wskutek cze-

go kradzieże rowerów spadły tam do minimum. Oto starosta grodzki wydał zarządzenie, że kto pozostawia na ulicy lub gdziekolwiek w miejscu publicznym rower bez opieki, ten płaci 1,00 zł. kary, ściąganej przez policję. W rezultacie wprawdzie większym powodzeniem cieszyły się stójaki (miejsca postojowe) dla rowerów, za to jednak kradzieże rowerów szczególnie z przed domów i korytarzy ustaly niemal zupełnie.

Zapytuję więc, czy i u nas nie możnaby wprowadzić takiej nowości? Jestem przekonany, że skutek takiego zarządzenia byłby natychmiastowy, a kradzieże rowerów zdarzałyby się bardzo rzadko. Proszę Szan. Pana Redaktora o poruszenie tej sprawy na łamach Swego pocytnego pisma i pozostaję z poważaniem

W. R.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujący list, który poniżej przytaczamy:

Szanowny Panie Redaktorze!

Najbliższym i najbardziej popularnym w Bydgoszczy letniskiem jest Brzoza. Któż nie chciałby po całotygodniowej pracy raz w niedzielę przy pięknej pogodzie spędzić jeden dzień na świeżym powietrzu, nad jeziorem, na łonie natury? Możliwość te bydgoszczanie mają. I zdawałoby się, że jak najszerze warstwy korzystać będą z okazji i tłumnie nawiedzać będą zwłaszcza Brzozę.

Niestety... chociaż wielu z nas może sobie pozwolić na wyjazd na krótki dystans, to jednak nie każdy może sobie pozwolić na pobyt w Brzozie. Ceny bowiem w restauracji tego letniska są tak wygórowane, że dorównują prawie cenom w Krynicy w czasie sezonu. Dla przykładu pozwolę sobie podać kilka cyfr z cennika. I tak: porcja lina kosztuje 1,50 zł, porcja szparagów — 1 zł, kiełbiskę wódki — 60 gr, porcja kurczaka — aż 3 zł. W restauracjach bydgoskich można otrzymać obecnie porcję szparagów już za 50 gr, kurczaka otrzymać można za 1,50-1,50 a gdyby restaurator bydgoski miał własne jezioro, jak dzierżawca Brzozy, to z pewno, ścią nie kosztowałaby yporcja lina ponad zło tego.

Możeby Szan. Pan Redaktor poruszył tę sprawę na łamach swego pisma i zwrócił uwagę, że tego rodzaju ceny wcale nie przyczynią się do uprzystępnienia letniska w Brzozie dla szerokich warstw bydgoszczan.

Zderzenie samochodów

We wtorek około godz. 7-jej wieczorem u zbiegu ulic Krasieńskiego i Staszica zderzyły się dwa samochody, mianowicie samochód ciężarowy firmy Schmidtke z Bydgoszczy i samochód osobowy dr. Wojewody z Mroczy. Wskutek zderzenia samochód dr. Wojewody został poważnie uszkodzony, tak że nie był zdolny do dalszej drogi. Samochód ciężarowy uległ tylko lekkim uszkodzeniom. Dr. Wojewoda został pokaleczony, odłamkami stłuczonego szkła. Z wypadku policja spisała protokół.

Jutro podwieczorek przy mikrofonie

Przypominamy, że w dniu jutrzejszym w sobotę o godz. 17 odbędzie się pierwszy w bież. sezonie letnim podwieczorek przy mikrofonie w Ogrodzie Teatralnym. Jak się dowiadujemy podwieczorek wzbudził duże zainteresowanie wśród publiczności bydgoskiej Szereg stoliczków w Ogrodzie zostało już na-przód zarezerwowanych. W programie podwieczorku: orkiestra dęta pułku „Dzieci Bydgoskich” pod dyr. kpt. Grabowskiego, dalej Adam Dyląg i Edmund Lubiatowski, którzy wystąpią z koncertem na dwóch fortepianach, Jan Leśniewski wykona piosenki. Konferasjękę prowadzić będzie Stanisław Miłski. Zatem jutro wszyscy spotkamy się w Ogrodzie Teatralnym na podwieczorku przy mikrofonie.

ZE SPORTU

KS. Z. S. „ASTORIA”

Plenarne zebranie miesięczne w lokalu zebrania odbędzie się dziś przy ul. Marszałka Focha 39. Na porządku dziennym ważne sprawy jak: referat, obóz w Cetniewie i niedzielna wycieczka. Uprasza się o liczny udział członków.

Szczyt obłudy! Niespodziewana troskliwość o statut gdański

Dalsze powiększenie liczby polskich inspektorów celnych, uzasadnione sabotażem polskiego ustawodawstwa i taryfy celnej oraz często spotykanym przemyślnictwem wywołało wielki alarm na łamach prasy niemieckiej w Gdańsku. Najwidoczniej czynniki ludzkie się jeszcze ciągle, że Polska pozwoli na jakiegokolwiek uszczuplenie swych praw, i zapewne stąd ten krzyk.

Humorystyczny tylko i zdradzający niemyślność wprost obłudę jest przy tym fakt, że alarmując, prasa niemiecka dowodzi, iż Polska wysyłając inspektorów celnych zamaskowanych żołnierzy (?) narusza jednostronnie statut Wolnego Miasta. Zarzut taki z tej właśnie strony, jest naprawdę szczytem obłudy.

Wielkie, dwudniowe zawody lotnicze w Toruniu

W niedzielę loty pasażerskie nad Toruniem i pokazy lotnicze

Dorocznym zwyczajem w nadchodzącą sobotę i niedzielę Aeroklub Pomorski urządza wielkie, dwudniowe zawody lotnicze, w których udział weźmie około 20 załóg z klubów lotniczych całego Wielkiego Pomorza. Zawody te zakończą się w niedzielę wieczorem około godz. 17 próbą lądowania w prostokącie z zatrzymanym silnikiem.

W niedzielę po południu na lotnisku odbędzie się ciekawe popisy lotnicze, na program których złożą się akrobacje na maszynach RWD 10 i RWD 17, skoki spadochronowe ze samolotu, loty szybowcowe, pokaz modeli latających oraz loty samolotami turystycznymi RWD 13 nad Toruniem. Bilety na przelot można będzie zakupić przy wejściu na lotnisko.

Podczas pokazów przystąpią do lotu na lotnisku orkiestra toruńskiego pułku piechoty a przez zainstalowane megafony udzielane będą objaśnienia.

Dla wygody publiczności, chcącej wziąć udział w tej imprezie, kursować będą na lotnisko z placu Teatralnego i Bankowego autobusy. Cena biletu za przejazd 30 gr.

Spodziewać się należy, że jeżeli tylko pogoda jako tako dopisze, letnisko wypełnią rzesze mieszkańców Torunia, dając tym samym dowód zrozumienia wielkiego znaczenia naszego lotnictwa a równocześnie dodając otuchy do dalszej, wyjątkowej pracy naszym nowoczesnym husarzom.

Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

Brzoza i jej letnisko nie istnieje chyba tylko dla bogatych!

Z poważaniem

Fr. Kwiatkowski.

„W imię Boże i na pożytek Rzplitej statek „Sobieski“ niech pływa”

Poświęcenie nowego transatlantyku polskiego

GDYNIA. Gdynia a wraz z nią całe wybrzeże polskie obchodziła wczoraj uroczystość poświęcenia bandery na najnowszej jednostce polskiej marynarki handlowej — pięknym motorowcu „Sobieski”. Przycumowany przy dworcu morskim ms. „Sobieski” przybrał od rana wielką galę banderową.

Obok ms. „Sobieskiego” stanął przy dworcu morskim transatlantyk „Batory”, który przed godz. 10 powrócił z Nowego Yorku.

O godz. 10 rano wszedł na statek „Sobieski” minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman. Po odebraniu meldunku od kapitana statku Knoetgena — minister zajął miejsce obok ołtarza. Obok ministra zajęli miejsca: matka chrzestna statku małżonka wiceministra Przemysłu i Handlu Sokółskiego i szereg wyższych dostojników.

Po mszy św. ks. prałat Bieszk poświęcił banderę, po czym prezes gdyńskiego Sądu Okręgowego wręczył ministrowi Romanowi świadectwo rejestracji statku, P. minister A. Roman wręczył świadectwo prezesowi rady nadzorczej linii Gdynia — Ameryka (GAL), wygłaszając następujące przemówienie:

„Z uczuciem szczerzej radości stwierdzam i ogłaszam, że motorowy statek pasażersko-towarowy „Sobieski”, przeznaczony w ramach polskiego programu morskiego do służby regularnej na wielkim szlaku nawigacyjno-handlowym między Bałtykiem i portami Argentyny, Brazylii i Urugwaju — włączony został do składu polskiej floty handlowej. Powiększył on stan naszego posiadania na wolnych morzach świata i w międzynarodowej wymianie morskiej.

Życząc tej nowej jednostce morskiej, jej kapitanowi, oficerom i załodze szczęśliwej pracy pod polską banderą handlową — daję wyraz przekonaniu, że motorowiec „Sobieski” dobrze zasłuży się ojczyźnie.

W imię Boże i na pożytek Rzeczypospolitej statek ten niech pływał Banderę podnieść!”

W chwili podnoszenia bandery orkiestra odegrała polski hymn narodowy, po czym kolejno hymn angielski, francuski, brazylijski, urugwajski, argentyński i paragwajski. W czasie odgrywania tych hymnów, na maszcie przednim wznoszono banderę odnośnego państwa.

Z kolei przemówił prezes rady nadzorczej p. Szujski wręczając akt rejestracji statku kapitanowi Knoetgenowi.

Prezes Szujski oświadczył m. in.:

„Po epokowej mowie ministra Becka, po jego oświadczeniu w imieniu Rządu i całej

go narodu, że Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da, wiemy, że praca nasza, że nasza marynarka handlowa jest i będzie po wszystkie czasy chroniona zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej i jednolitą bez wyjątku wolą całego narodu polskiego”.

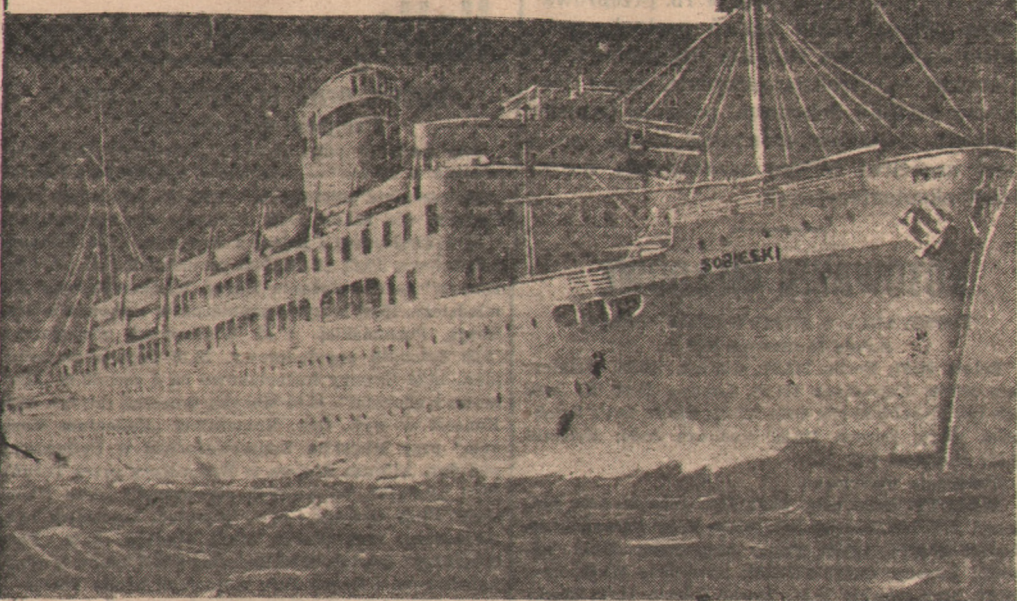
W końcu prezes Szujski podziękował imieniem władz Towarzystwa stożni angielskiej „Svan Hunter” za należyte wywiązanie się z obowiązków przy budowie statku, oraz złożył na ręce kapitana Knoetgena dowództwo motorowca „Sobieski” życząc mu i za-

łodze powodzenia w pracy i pomyślnych wiatrów.

Uroczystości poświęcenia bandery na ms. „Sobieskim” przyglądały się zgromadzone na nabrzeżach basenu i peronach dworca morskiego tłumy publiczności oraz uczestnicy licznych wycieczek przebywających w tych dniach nad morzem.

Ms. „Sobieski” wychodzi w pierwszą podróż do Ameryki Południowej w sobotę 17 b. m.

Motorowiec „Sobieski” nowa chluba handlowej floty polskiej



Symbol hakaty bydgoskiej zlikwidowany Na jego miejsce powstał „Dom Społeczny”

W związku z objęciem przez władze polskie niemieckiego Kasyna Cywilnego w Bydgoszczy i przekazanie tego lokalu wraz z nieruchomością Komitetowi Niepodległościowców w Bydgoszczy, Starostwo Grodzkie wydało wczoraj następujący komunikat:

„W dniu wczorajszym starosta grodzki zawiesił działalność stowarzyszenia pt. „Casino-Gesellschaft” wobec stwierdzenia przez biegłego nieformalności i niedokładności w prowadzeniu rachunków stowarzyszenia, oraz wobec wykraczania działalności stow.

przeciwko ustaleniemu dla niego zakresowi i sposobom działania. Kuratorem stowarzyszenia został wyznaczony adwokat Kuziel z Bydgoszczy”.

Sprawa zajęcia Kasyna Cywilnego przez władze polskie wywołała — jak już wczoraj o tym donosiliśmy — ogromne wrażenie wśród społeczeństwa bydgoskiego. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że niemieckie Kasyno Cywilne było aż do ostatniej chwili bastionem niemieczyny w Bydgoszczy. Zostało ono założone pod nazwą „Deutsche Kasi-

Szwedzi podzielają opinię polską — a „Danziger Vorposten” się oburza

„Danziger Vorposten” w korespondencji ze Sztokholmu daje upust swemu niezadowoleniu z powodu postawy prasy szwedzkiej, która — jak potwierdza „Vorposten” — w sprawie gdańskiej podziela w zupełności polskie stanowisko.

Wzbudzony ton tej korespondencji jest miarą jak bardzo opinia szwedzka boli gdańskich narodowych socjalistów.

Im więcej, tym lepiej

W śródowym numerze naszego pisma zamieściliśmy z oficjalnego źródła dane o wynikach subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwdziałającej na Pomorzu.

M. in. napisaliśmy, że miasto Bydgoszcz subskrybowało 821.630 zł.

„Dziennik Bydgoski” uważa te dane za wysoce krzywdzące, twierdząc na podstawie źródeł miejscowych, że w mieście Bydgoszczy subskrybowano POP na 3366.068 zł, zaś w powiecie bydgoskim 517.680 zł.

Przyjmujemy tę wiadomość z żywym zadowoleniem. Im więcej, tym lepiej. Będziemy mieli silniejsze lotnictwo. Ale swoją drogą raz jeszcze sprawdzimy wyniki oficjalne.

Wejherowo

— Leśniczy postrzelił kłusownika. W czasie kłusownictwa z bronią, na terenie lasów państw. leśnictwa Piekietko postrzelony został z fuzji śrutem — Jan Szymański z Bieszkowic, przez leśniczego państw. Aleksandra Barczykowskiego z Kamienia. Przy Szymańskim odnaleziono jedną fuzję, którą zajęto. Szymańskiego odstawiono do szpitala w Wejherowie, jednocześnie wszczęto przeciwko niemu dochodzenie.

— Wydalili się z domów rodzicielskich. Onegdaj wydalili się z domów rodzicielskich, uczeń gimnazjalny Stanisław Tyszkowski, lat 13, syn profesora gimnazjum z Wejherowa i Józef Mieczysław Sobierań, syn por. Sobierań z Wejherowa, lat 15, którzy do tej pory nie powrócili. Prawdopodobnie udali się do Gdyni.

STAROGARD

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ”** — Starogard, Rynek nr 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnośnym do domu.

— **Straż pożarna**, tel. 17, Kościuszki 18

— **Posterunek P. P. na m. Starogard** tel. 278 ulica Chojnicka 25.

— **Postój taksówek**, tel. 116 (Rynek).

— **Nocny dyżur aptek**, do dnia 17 b. m. pełni apteka mgr. Rybińskiego, Rynek 27.

— **Kino Polonia**: „Suez”.

— **Doprawdy wstyd**. Dowiadujemy się, że p. Kucharska ze Starogardu trudni się kolportażem pism niemieckich. Naprawdę wstyd, że mimo ogólnego bojkotu pism niemieckich pani ta nadal ten handelek uprawia.

— **Pożar w Skórze**. Dnia 12 bm. o godz. 16-tej w zagrodnika Jana Kiedrowskiego wybuchł pożar który strawił stodołę z przybudówką drewnianą krytą papą wartości 700 zł, oraz słomę i siano ogólnej wartości 1000 zł. Pożar został zlokalizowany dzięki wysiłkom miejscowej Ochotni. Straży Pożarnej. Przyczyną pożaru nie ustalono. Dochodzenia w toku. Pogorzelec był ubezpieczony.

— **Adres holdownicy dla Marszałka Śmigłego-Rydza**. W ubiegły wtorek o godz. 12.25 w sali posiedzeń Rady Miejskiej starosta powiatowy dr. Cichowski w imieniu samorządu terytorialnego miejskiego i gminnego wysłał p. generałowi bryg. Grzmot-Skotnickiemu adres holdownicy dla Marszałka Śmigłego-Rydza i adres z życzeniami dla pułku Szwoleżerów Rokitniańskich do rąk ppłk. dypl. Trepto.

— **Z uroczystości 25-lecia Istnienia pułku Szwoleżerów Rokitniańskich**

Mieszkańcy Starogardu w dniu 13 czerwca

wb. w drugim dniu obchodu 25-lecia istnienia pułku Szwoleżerów Rokitniańskich mimo ulewnej deszczu tłumnie przybyli na plac ćwiczeń na którym ustawiono ołtarz

polowy by wysłuchać mszy św. która rez-

poczęła się o godz. 10-tej i przyjrzed się pięknej defiladzie, którą przyjmował gen. Grzmot-Skotnicki, oraz złożył dary pułkowi Rokitniańskiemu.

Dary złożyli: 1 CKM — gmina Leśna Jania, 1 CKM — robotnicy huty szklanej Starogard, 1 CKM Związek Pracodawców, 3 CKM Społeczeństwo Starogardzkie, płomień do fanfar dla orkiestry pułku — Z. O. R.

25 par rękawic skórzanych dla trębaczy p. Franciszek Gussmann, 10 rowerów dr. Gaskowski, 1 motocykl Związek Pracodawców, 1 motorower cech rzeźnicki, gabinet męski F-ma Krencki, 1 fanfarę z płomieniem b. ochotnik Wł. Kochański, 1 konia wierzchowego gmina Leśna Jania oraz Zarząd Miejski złożył Radiofonizację dla pułku wartości 7.500 zł, oraz 2 portrety byłych

Marszałek Polski Śmigły-Rydz obywatelem honorowym miasta Starogardu

W dniu 13 bm. o godz. 12 odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej na którym w uroczysty sposób powzięto uchwałę nadania obywatelstwa honorowego miasta Starogardu Marszałkowi Polski Śmigłemu Rydzowi.

Posiedzenie zagal burmistrz miasta p. Antoni Felski w obecności JE. ks. biskupa Dominika, p. gen. Grzmot-Skotnickiego, ppłk. dypl. Trepto i przedstawicieli władz państwowych, samorządowych oraz publiczności.

Burmistrz Felski w swym przemówieniu podkreślił, że prastary gród Starogard — stolica Kociewia przeżywa i zapisze w swej kronice jedno z chwil radosnych, chwilę okazania głębokich uczuć i przywiązania swoich mieszkańców dla naszej dzielnej Armii i jej Wodza.

„Pozostał nam jeszcze jeden sposób — mówił p. burmistrz — którym miejscowe

dowódców pułku Szwoleżerów Rokitniańskich w wartości 1.000 zł.

Po uroczystościach odbył się obiad żołnierski, w którym brali udział przedstawiciele armii, władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa i delegacji organizacyj. Podczas obiadu przemawiali d-ca pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, starosta dr. Cichowski, J. E. ks. biskup Dominik, ppłk. Czerwiński, burmistrz Felski oraz generał Grzmot-Skotnicki, który w swym przemówieniu porwał za serca wszystkich zebranych.

Około godz. 16-tej zakończył się obiad a wiatom nie było końca.

Społeczeństwo Starogardzkie w godny sposób manifestowało na rzecz Armii i swego pułku Szwoleżerów Rokitniańskich.

Obchód 25-lecia Rokitniańczyków zostanie w sercach Kociewiaków na wieczne czasy.

społeczeństwo okazać może największe uhonorowanie, a mianowicie nadanie obywatelstwa honorowego naszego miasta, najwyższej godności jaką rozporządzamy i której od czasu odzyskania niepodległości Państwa Polskiego i powrotu na łono Macierzy nikomu nie nadano”.

„My, Magistrat i Rada Miejska w Starogardzie niniejszym aktem uroczystym stanowimy: nadajemy Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi obywatelstwo honorowe miasta Starogardu stolicy Kociewia”.

Wzniesiony okrzyk na cześć Marszałka Śmigłego Rydza podchwycyony został przez wszystkich zebranych.

W najbliższych dniach ustalony zostanie skład delegacji która wyjedzie do Warszawy aby wręczyć Naczelnemu Wodzowi dyplom Obywatela Honorowego m. Starogardu.

no Gesellschaft Erholung” przez Krzysztofa Tiedemanna, ówczesnego prezydenta regencji bydgoskiej, który był jednym z założycieli osławionej przed wojną polakożerczej Hakaty. Oficjalna nazwa Hakaty brzmiała „Ostmarkenverein”. Na terenie bylej regencji bydgoskiej zlikwidowane Kasyno było centralnym ośrodkiem, z którego kierowano robotą antypolską, a po odzyskaniu Niepodległości polskiej kasyno znów było siedliskiem niemieczyny bydgoskiej.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach wymagała również od kasyna podporządkowania się jej i złożenia władzom do zatwierdzenia statutu, Niemcy jednak kwestię tę załatwili błędnie i nieformalnie, a chociaż kasyno miało swego syndyka prawnego w osobie adwokata Spitzera, to jednak mimo nalegań władz poprawek w statucie nie dokonali. W rezultacie władze zmuszone były niemieckie Kasyno Cywilne zlikwidować.

Jaką naprawdę twierdzą niemieczyny w Bydgoszczy było niemieckie Kasyno cywilne, o tym świadczą niektóre szczegóły, które ujawniły się w czasie przejmowania lokalu przez władze polskie. M. in. w lokalu znajdowało się popiersie Wilhelma I, z brązu, dalej wyściełane skórą krzesło, na którym podczas bankietu w kasynie w roku 1904 siedział były cesarz Wilhelm II. Do krzesła przyklejona była srebrna tabliczka z napisem:

„Auf diesem Stuhl sass S. M. Keiser Wilhelm II am 16. 12. 1904”. (Na tym krześle siedział J. C. Mość Wilhelm II w dniu 16. 12. 1904). Poza tym w lokalu wewnątrz znajdowało się cały szereg innych napisów nie bardzo świadczących o lojalnym stosunku zarządu Kasyna do władz polskich.

Dzisiaj kasyno jest już zlikwidowane. Znikł z największego miasta na Pomorzu bastion pruskiej Hakaty. Ze szczytu domu powiewa chorągiew narodowa. Wszystkie niemieckie napisy zostały usunięte. A na ich miejscu umieszczono napis „Dom Społeczny”. Odtąd w domu tym, którego gospodarzem zamianowany został prezes Związku Legionistów dr. Bermański, będą rezydować polskie organizacje niepodległościowe i kombatanckie.

W czwartek o godz. 7 wieczorem nastąpiło w obecności władz państwowych i władz organizacyjnych niepodległościowych uroczyste przejście domu, połączone z akademią. Z uroczystości tej sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Odkrycie pokładów łupku bitumicznego

Na terenie Grodzieńszczyzny stwierdzono w kilku miejscach istnienie łupku bitumicznego pochodzenia jeziorowego z okresu międzylodowego.

Na skutek poczynionych poszukiwań, odkryto ostatnio nowe złoża łupku bitumicznego w pow. sokólskim. Łupek ten, jak

stwierdzają wstępne badania chemiczne, przeprowadzone przez Chemiczny Instytut Badawczy w Warszawie, posiada bardzo wysoki procent substancji palnych (około 29 proc.) tj. znacznie więcej od eksploatowanego łupku estońskiego.

Ponieważ nowoodkryty łupek występuje dość płytko, 2 mtr pod powierzchnią ziemi, stanowiącą warstwę tłustej gliny, wydobywać go można tanim sposobem odkrywającym.

Łupek bitumiczny używany jest w stanie surowym w Estonii, jako paliwo w piecach na kolejach i fabrykach. Przy przerobieniu uzyskuje się z łupku bitumicznego olej, używany jako olej opałowy, z którego przy dalszym rafinowaniu otrzymuje się kilkadziesiąt produktów pochodnych, m. in. olej na pędowy, olej do smarowania, benzynę itp. Poza tym łupek bitumiczny ma szerokie zastosowanie przy wytwarzaniu smoły, asfaltu oraz przy wyrobie farb i chemikaliów.

Łupkami grodzieńskimi zainteresował się również Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie, planując w r. b. przeprowadzenie odpowiednich badań geologicznych. Dalsze szczegółowe badania pól łupku bitumicznego na Grodzieńszczyźnie, które niebawem zostaną dokonane, pozwolą określić wielkość pokładów odkrytego łupku, co z kolei umożliwi bliższe oszacowanie możliwości eksploatacyjnych.

Ostatnie chwile!
Dłużej czekać nie wolno!

Już dnia 20 bm.
rozpoczyna się pierwsze bogate ciągnięcie 45-ej loterii klasowej.

Rto zatem wygrać pragnie - niech kupi szczęśliwy los w znanej kolekturze

„UŚMIECH FORTUNY”

Centrala — LUBLIN

Oddziały: BYDGOSZCZ, Pomorska 1
TORUŃ, Żeglarska 31

Gdzie stale padają wielkie i mniejsze wygrane.

W ostatniej 44-tej loterii znowu tam padły następujące wygrane:

- 100.000** na los Nr. 10995
- 15.000** „ „ „ 110755
- 15.000** „ „ „ 132917
- 12.000** „ „ „ 140764
- 5.000** „ „ „ 77113
- 5.000** „ „ „ 71622
- 5.000** „ „ „ 135783

oraz wiele wygranych po **2.500 zł.**,
2000 zł., **1000 zł.** itd.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA W. ARSZAWSKIEJ HELDY
z dnia 15 czerwca 1939 r.

Belgia 90.87; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 283.62; Kopenhaga 111.63; Londyn 25.00; N. Jork 5.33 1/8; Kable 5.33 3/8; Oslo 125.62; Paryż 14.15; Sztokholm 128.67; Zurych 120.40; Mediolan 28.04; Helsinki 11.02; Montreal 5.32 1/2.

Tendencja utrzymana.

WALUTY. Belg. belg. 90.87; Dol. ameryk. 5.33; Dol. kanad. 5 31 1/2; Floreny hol. 283.62; Franki franc. 14.15; Franki szwajc. 120.40; Funt ang. 25.00; Gułd. gd. 100.25; Korony: duńskie 111.63; norweskie 125.62; szw. 128.67; Liry włoskie 18.01; Marki fińskie 11.02; Marki niem. srebr. 86.50.

AKCJE. Bank Polski 106; Cukier 36.00; Lilpop 85.50; Modrzewów 19.00; Starachowice 50.50; Zieloniewski 61.00; Zyrardów 51.00; Haberbush 59.50.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 60.50; 3 proc. inwest. pierwsza em. 76.75, seria 81.00; 3 proc. inwest. druga em. 78.00, seria 82.00; 5 proc. konwers. 65.00; 4 proc. premj. dol. 39.50; 4 proc. konsolid. 60.50 setki i drobne; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 56.50; 5 proc. Warszawy 1933 rok 65.50; 5 proc. Kielc 1933 59.00; 5 proc. Lublina 1933 55.00; 5 proc. Łodzi 1938 55.75; 6 proc. obl. Warszawa 8 i 9 emisja 67.00.

Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ w BYDGOSZCZY
z dnia 15 czerwca 1939 r.

Pszenna 22.50—23.00; mąka pszenna 0—30 proc. 43.00—44.00; mąka pszenna 0—35 proc. 42.00—43.00; mąka pszenna 0—50 proc. 39.50—40.50; mąka pszenna 0—85

proc. 37.00—38.00; mąka pszenna II 85—85 proc. 32.50—33.50; mąka pszenna razowa 0—85 proc. 30.50—31.50.

Tendencja na pszenicę zwykłą, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 131 ton, żyto 492 ton, jęczmień 50 ton, mąka pszenna 25 ton, mąka żytnia 51 ton, otręby pszenne 15 ton, otręby żytnie 86 ton, otręby jęcz. 19 ton, lubin 40 ton, ziemniaki jadalne 80 ton. Ogólny obrót: 968 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA

FRANCISZEK WOYTON

Toruń ul. Grudziądzka 15

z dnia 15 czerwca 1939 r.

Kupujemy i płacimy:
za rzepak zimowy zł 48—54
za rzepak holenderski letni zł 44—50
za siemię lniane „Bombay” zł 56—58
za siemię lniane kresowe przy 90 proc. czyst. zł 48—50
za gorczycę zł 32—38
za 100 kg.

Sprzedajemy śrutę:
za rzepakowy zł 15
za lniany zł 24
za kokosowy zł 19
za palmowy zł 15
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, o zaw. gwarant.: 22 proc. białka strawnego, ca. 3,5 proc. tłuszczu zł 20,25
za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, DNIA 16 CZERWCA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 8,10 „Znaczenie Ośrodków Zdrowia w Polsce” — pogadanka. 8,15 Kłopoty i rady: „Pomieszczenie uszczelnienie”. 8,30—11,30 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach” — opowiadanie Marty Wańkowiakówny dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna w wykonaniu Ork. Rozgl. Poznańskiej 1’ 45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory fortepianowe na 4 ręce. 16,45 „Rozmowa z chorzyłmi”. 17,00 Muzyka taneczna (pięty). 18,00 Koncert w wyk. Ork. Kameralnej „Collegium Musicum” przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Alfonsa Röslera (z Bydgoszczy przez Toruń). 19,00 „Książka, do której się wraca”: „Nad Niemnem” Elżby Orzeszkowej — w oprac. Jarosława Iwaszkiewicza. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczery” (pięty). 20,05 Reportaż z XII „aidu” Między narodowego i Grand Prix Automobil-Klubu Polski — wygl. Michał Frank. 20,25 Audycja dla wsi: 1) Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski, 2) informacje giełdowe. 20,40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. 21,00 Pieśń kompozytorów szwedzkich w wyk. Janiny Hupertowej (z okazji narodowego święta Szwecji). 21,25 Medytacje: z „Wyznań” św. Augustyna. 21,45 „Don Juan” — opera Mozarta (II akt), w wyk. solistów, chóru i orkiestry Teatru Mozartowskiego w Glyndebourne. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,13 Wiadomości z Polski w języku węgierskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 13,00 Dla każdego coś ładnego (pięty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego” (pięty). 17,00 Gra orkiestry dęta pułku „Dzieci bydgoskich” pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego. Transmisja z ogrodu teatralnego w Bydgoszczy. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 Humoreska Kornela Makuszyńskiego „Bezgrzeszne lata”. 23,55 Zakoczenie programu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20,10 Budapeszt I. „Lohengrin” — opera Wagnera.
20,15 Deutschlandsender. Symfonia Patetyczna Czajkowskiego.
20,15 Saarbrücken. „Bal w operze” — operetka Heubergera.
20,30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. Sol. J. Thibaud (skrz.).
20,30 Rennes. Wzróż operetek.
20,40 Monachium. Symfonia IX. Beethovena.
21,00 Budapeszt II. „Lohengrin” — opera Wagnera akt III.
23,00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, DNIA 17 CZERWCA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 7,15 Koncert poranny w wyk. orkiestry dętej P. P. W. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka (pięty). 8,15 Z mikrofonem przez Polskę. — „Tynieć pracuje i śpiewa” (z Krakowa). 8,30—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Dożnyki szkolne”, w wyk. zespołów młodzieży. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzień urodzin infantki” — według Oskara Wilde’a, oprac. Zofia Bogdańska — (wznowienie) (ze Lwowa). 15,15 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgl. Wileńskiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital skrzypcowy Józefa Salacza (z Katowic). 16,45 Życie kwiatów: Młode widzianki goście — pogadanka, wygl. prof. dr. Władysława Szafera (z Krakowa). 17,00 Muzyka taneczna w wyk. Ork. Rozgl. Poznańskiej. 18,00 Audycja, poświęcona pracy Kolejowego Przynależności Wojskowej w związku z IV. walnym zjazdem delegatów. 18,25 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 19,00 „Charaktery”: Wincenty, człekwiec niebezpieczny. — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 „Polesie śpiewa” (melodie ziemi polskiej). 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 IV. Festiwal muzyczny. Transmisja z Dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. I. Koncert symfoniczny w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. Grzegorz Fitełberga, z udziałem Zwy Bandrowskiej-Turskiej (śpiew) i Józefa Smitowicza (fortepian). 22,05 Kraków był metropolią muzyki polskiej — felieton w wykonaniu prof. dr. Józefa Reissa (z Krakowa). 22,25 Część II. koncertu z Dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. Transmisje do Ameryki (dia N. B. C.). 23,25 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,30—23,55 Muzyka taneczna (pięty).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 13,00 Dla każdego coś ładnego (pięty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego” (pięty). 17,00 Gra orkiestry dęta pułku „Dzieci bydgoskich” pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego. Transmisja z ogrodu teatralnego w Bydgoszczy. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 Humoreska Kornela Makuszyńskiego „Bezgrzeszne lata”. 23,55 Zakoczenie programu.

AUDYCJA ZAGRANICZNE.

20,30 Rennes. Koncert symfoniczny.
20,30 Bruksela franc. Koncert symfoniczny.
21,00 Rzym. „Requiem” — Berlioz.
21,00 Mediolan. „La vedova scaltra” — opera Wolf-Ferrari.
21,00 Luksenburg. Koncert symfoniczny.

KONKURS DLA WSZYSTKICH

na aforyzm (sentencję) o roli i znaczeniu morza i floty polskiej wojennej i handlowej ogłasza Komisja Propagandowa Oddziału Śródmieście w Poznaniu, Nowa 1. Konkurs polega na najtrafniejszym określeniu, czym jest morze i flota dla Polski. Mysł taka, ujeta w formie zrozumiałego i zwięzłego aforyzmu (sentencji), winna być zupełnie nowa. Izn. nigdzie dotychczas nie drukowana i napisana w dowolnej formie w granicach do 30 słów.

Jury Konkursu stanowią b. przedstawiciele nauki, prasy, organizacji morskich oraz przewodniczący i sekretarz Komisji Propagandowej LMK w Poznaniu, Oddział Śródmieście.

Przewidzianych jest 10 wartościowych nagród, a mianowicie: I. 3 bilety autobusowe do Odyni i z powrotem, dar Bałtyckich Linii Autobusowych wł. M. Nawrocki. II. 50.— 21 gotówka, dar N. N. III. Rakieta tenisowa, dar firmy „Camera”, ul. Fr. Ratajczaka 3. IV. Kasetta wyrobów firmy E. Wedel S. A. V. i rozplacz dar Perfumerii J. Domicy. V. Plac Wolności 7. VI. 20.— zł. dar Biura Ogłoszeń „Par”. VII. 5 książek, dar firmy Gebethner i Wolff. 27 Grudnia 10. VIII. Roczny abonament „Morza”, dar p. Z. Kłafkowskiego. IX. Półroczny abonament tygodnika „Kultura”, dar N. I. A. K. w Poznaniu. X. 10.— zł. dar Komisji Propagandowej LMK. — Wręczenie nagród nastąpi natychmiast po rozstrzygnięciu Konkursu.

Aforyzmy nadsyłać należy do dnia 24/VI. 39 włącznie. Na kopercie należy podać oprócz adresu: Liga Morska i Kolonialna, Oddział Śródmieście — Poznań, Nowa 1, dopisek „Konkurs morskich”. W kopercie znajdować się powinny: kartka, zawierająca aforyzm i pod nim godło, oraz druga z a m k i e t a koperta, a na niej to samo godło, a wewnątrz: imię, nazwisko i adres autora aforyzmu. Koperty z nazwiskami nadeszłych będą spalane bez otwierania.

Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi do dnia 30 czerwca br. Aforyzmy nagrodzone stanowią będą własność Oddz. L. M. K. i mogą być użyte w celach propagandowych

POLECENIA

Wózki

sportowe, dziecięce, lalkowe najtaniej „Tani Bazar Zabawek”, Toruń św. Ducha 15. — Firma polsko - chrześcijańska. 3240

Rowerki

dziecięce, hulajnogi (250) samochozdziki, nowości wiosenne poleca „Tani Bazar Zabawek”, Toruń św. Ducha 15. 3240

Fabryczny skład farb

i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

Jedwabie

modne wzory

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90. 2481

Wypocząć

można przy smacznych lodach — kawie mrożonej w Cukierni „Roma”, Toruń, Królówej Jajłwisi 13/15, tel. 15-72. 3242

Kompletne urządzenia wewnątrz mieszkaniowych

w wielkim wyborze najkorzystniej wprost

z Fabryki Mebli ZENON KOWALEWSKI

Toruń ul. Nowy Rynek 18, tel. 13-32. 2535

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spła ty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chełmińska 4. 3189

Pończochy gazowe

znane trwale zł 3.75
gatunki tylko w firmie

R. Dalkowski

Toruń, Szeroka 25, tel. 16-19 (3249)



JADALNIE

sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Pusta 5.

F. K.

krajowe maszyny do pisania, nowe od złotych 275.— Spłaty bardzo dogodne. Konserwacje maszyn bezpłatnie. 3246

Katafias, Toruń

zaprzyjęzony rzeczoznawca.

Dywany

solidne i tanie

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30.

Rupturowe

paszy, kooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. (3154)

RÓŻNE

Fenomenalny

znawca tajemnic ludzkich Kamiński, Toruń, N. Rynek 17, wejście z frontu, przepowiada z miewiająco przeszłość i przyszłość i udziela porad.

1 Urząd Skarbowy we Włocławku po myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do wiadomości, że dnia 20 czerwca 1939 r. o godz. 10 rano w lokalu Składnicy Urzędu przy ul. Leona 13—7 celem uregulowania należności skarbowych i innych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do: Firmy „Sosna” Kohn Malka i Randt Abel — deski sosnowe 10 mtr³ 265 zł., deski 3/4 4 mtr³ — 170 zł., deski kantówki 13 mtr³ — 570 zł., deski kantówki 13 szt. — 25 zł.; Mühsam Wiktor: biurko dębowe 1 szt. 25 zł., fotele klubowe 6 szt. 500 zł., biurko mahoniowe 1 szt. 450 zł., kredens dębowy 1 szt. 400 zł.

I Urząd Skarbowy we Włocławku.

PRZETARG

19 czerwca 1939 o godz. 10-tej sprzedaje przy ul. Kaz. Jagiellończyka 4 przetargiem przymusowym za gotówkę urządzenie pokoju męskiego, stół dębowy, 6 krzesel, serwantka. (11455)

(—) Duplikat, Komornik Sądu Grodzkiego.

PRZETARG.

Komenda Garnizonu w Pucku ogłasza nieograniczony przetarg na wykup sianokosu (około 100 móg). Przetarg odbędzie się dnia 26 czerwca 1939 r. o godz. 10 w Komendzie Garnizonu Puck. (11453)

III. U. 2/39.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu dnia 6 czerwca 1939 r. postanowił ogłosić upadłość „Komorskiej Kasy Pożyczkowej i Oszczędności” spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Wielkim Komorsku pow. Świecie n. W.

Wezwać wierzycieli upadłej Kasy, aby najdalej do dnia 1 sierpnia 1939 r. godz. 12 zgłosili pisemnie swoje wierzycielności — przy dołączeniu dokumentów usprawiedliwiających zgłoszenie — w Sądzie Grodzkim w Nowem pow. Świecie n. W. Zlecić pełnienie czynności sędziego komisarza Sądowi Grodzkiemu w Nowem.

Wyznaczyć syndyka upadłości w osobie Józefa Kazmucha (Józef Kazmucha) w Nowem, ul. Klasztorna 3.

Udzielam

tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. (14)

Rynekpracy

Rutynowany

leicarz-laborant może się zgłosić zaraz. Melnicki, Brodnica, Strzetecka. 3252

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm.
krajowej produkcji

Telef. 12-77  Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „**PODKOWA**”
wylądne zastęstwo 7637
„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka GDNIA
Pilsudskiego 56



Kantorowicz

Restauracja
Winiarnia
Toruń, Szeroka 18
Znakomite zakąski
zimne i gorące.
Kuchnia chluba polskiej
sztuki kulinarnej.
Wieczorem koncert artystyczny.

Jako podstawa
towarych konsekw

D-ra Oetkera
środek
konserwujący
(Acid / kwasu. puruso.)
100 warstów
2 1/2 gr.

OETKER

Pensjonat
„HOME”
CIECHOCINEK
pokoje komfortowe. Kuchnia wyborowa, na
życzenie dietetyczna. — Telef. 127. — Garaże.

MYDŁA
toaletowe i rdzenne
poleca
CHEMICZNA FABRYKA
ERGASTA
C. NAGÓRSKI
STAROGARD-POMORZE

Pensjonat
„Pod Orłem”
CIECHOCINEK
Telefon 133.
Najbliżej łaźni. Poleca pokoje słoneczne.
Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie
dietetyczna. 9891

WYTWORNA CUKIERNIA „CRISTAL”
właśc.: **Marian Hass**
TELEF. 17-70 TORUŃ SZEROKA 17
POLECA ZNANE ZE SWEJ ZNAKOMITEJ JAKOŚCI
WYROBY CUKIERNICZE 3185

PENSJONAT 9904
ARKADIA
Ciechocinek Telefon 117
Przy Parku Źdrojowym i basenie
Pokoje z wodą bieżącą ciepłą
i zimną. Kuchnia pierwszorzędna.

Pensjonat 9885
„PORAJ”
Drożej Wielowiejskiej
CIECHOCINEK
obok łaźni. — Pokoje wygodne z pleca-
mi. — Kuchnia wyborowa, dietetyczna.
Ceny umiarkowane. Telef. 144.

CIECHOCINEK
Chrześcijański
Pensjonat **„PIAST”** (dawniej
„JANINA”)
z pięknym ogrodem Al. Pilsudskiego Nr 11,
obok Zakładów Kąpielowych.
Urządzenie komfortowe, kuchnia wykwinna na za-
żądanie dietetyczna, woda bieżąca, gorąca i zimna
w każdym pokoju. Telefon na miejscu Nr 278

Dworek „Gdańsk”
przy parku łożniowym
Ciechocinek, ul. Koszocińskiej 4.
Pokoje słoneczne z we-
randami i całodziennym
otrzymaniem. Kuchnia
dietetyczna. Ceny przy-
stępne. **Kłosowska**

Pensjonat
„Ormuzd”
Ciechocinek 9892
naprzeciwko łaźni, nowoczesnie urządzo-
ny, pokoje słoneczne. Kuchnia wykwinna,
na żądanie dietetyczna. Garaże. Telefon 269.

Pensjonat **„Kościuszko”**
Ciechocinek
naprzeciw cieplicy i łaźni
Wyposażony w nowoczesne urządzenia —
zapewnia swym gościom idealny pobyt.
Telefon 134. 9893 Garaże.

Kaw.arnia — Restauracja
KLUBOWA
W PARKU GŁÓWNYM
pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty
Ciechocinek Telefon 213
Lokal całkowicie odnowiony
Kuchnia wzorowa Ceny umiarkowane

Dworek „POLONIA”
Porebskiego Władysława
Ciechocinek, ul. Wido: 12
Poleca pokoje słonecz-
ne z balkonami, blisko ła-
źni i cieplicy. Przy-
wili ogród.

WILLA
„SWOBODA”
Ciechocinek
ul. Wido: 10.
obok łaźni i cieplicy
poleca pokoje słoneczne.
Ceny przystępne, na miesiąc
czerwiec i wrzesień za darmo

Pensjonat
„WILLA MARIA”
Ciechocinek, ul. Koszocińskiej 8.
pod kierownictwem
D-rowej Brestkiej
i Janiny Romanowskiej.
Poleca pokoje słoneczne z bal-
konami, urządzone komforto-
wo. Kuchnia smaczna. Blisko ła-
źni i cieplicy.

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT
„SIENKIEWICZÓWKA”
Ciechocinek. Telefon 137.
Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łaźni.
Komfortowo urządzone, pokoje ogrzewane, z bie-
żącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwinna
9900

RESTAURACJA - KAWIARNIA
CIECHOCINEK
9888
R. Rożnowskiego
pod Oleandrą, ul. Legionów 11.
egzystuje od 35 lat.
Poleca się Szan. Kuracjom i Publiczności.

Restauracja przy **Hotelu Milera** w Ciechocinku
Kawiarnia - Cukiernia - Dancing
pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejskiego
W miesiącach maju i czerwcu na dancingach przy-
grywać będzie znany zespół orkiestry **Grosingera**
W lipcu i sierpniu grać będzie znakomity zespół muzyczny
znanych wirtuozów i kompozytorów
A. Golda i J. Petersburskiego
Kuchnia świetnie prowadzona
Bufet doskonale zaopatrzone w świeże i smaczne zakąski,
oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.
Ceny przystępne. 9884

Pensjonat **„Jedynaczka”**
Ciechocinek. Telefon 257
Blisko łaźni i parku sosnowego.
Pokoje duże słoneczne. 9893
Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

PIEKARNIA
A. Madaliński 9890
Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.
Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo.
Dostawa do zakładów i pensjonatów.

PENSJONAT
„JULJANÓWKA”
Drożej A. Jawickiej
CIECHOCINEK
położony w centrum obok łaźni i cieplicy.
Pokoje słoneczne i wygodne. Kuchnia wyborowa dietetyczna.
CENY UMIARKOWANE.

PENSJONAT 9877
„KONSTANCJA”
Ciechocinek Telefon 273
Blisko łaźni, przy parku sosnowym. Pokoje
słoneczne z bieżącą wodą. Kuchnia dietetyczna
wyborowa. Teras do leżakowania.

„Wedliniarnia”
Eug. Przybylskiego
Ciechocinek
ul. Źdrojowa Nr. 1, (dom P. Z. Z.)
poleca znane ze swej dobroci i smaku
własne wyroby. 9886

PENSJONAT DLA CHRZEŚCIJAN
„GRAZYNA”
Ciechocinek, Centrum. Poleca pokoje słoneczne, z balkonami —
Kuchnia znana wyborowa, dostosowana do zleceń p. p. Lekarzy.
Pod długoletnim zarządem Hanny i Janiny Tuleżyńskich
9889

WILLA **„SAMOTNA”**
Inż. Szołowskiej
Ciechocinek. Telefon 155.
Najzdrowsza dzielnica, blisko łaźni — pokoje
wygodnie urządzone, duży ogród. — Willa
dla chrześcijan. 9898

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-linowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,30 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dr-
ukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niski.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cenikiem dla Polski, a tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do-
datkami książkowymi 8,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowym 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,90 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
ż nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogło-
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym
ściągnięciu należności rabat upada. Za terminowy druk i prze-
pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

PAMIĘTAJ!! We wtorek 20 czerwca

rozpoczyna się ciągnięcie I-ej klasy 45-ej Loterii Klasowej.

13300

Politycy mówią — miliony słuchają

W 30 dni 42 mowy królów, dyktatorów, wodzów i ministrów

Wielkie mowy polityczne są tym magnesem, który przyciąga uwagę całego świata. Któż jest bardziej powołany do odsłonięcia prawdziwych kart współczesnej gry politycznej, do wyrażenia stanowiska swego narodu, jak nie kierujący tą polityką. Sami zresztą politycy coraz chętniej posługują się ostatnio bezpośrednimi kontaktami z milionami swoich obywateli czy to przez parlament, czy na kongresach i zjazdach, czy wreszcie z wzniesionych pośpiesznie trybun.

Weźmy ostatnie 30 dni, od 14 maja do chwili ostatniej, aby przekonać się jaką popularność w polityce zdobyły sobie przemówienia. Otóż na przestrzeni tego czasu wygłoszono w Europie i w Ameryce Północnej razem 42 wielkie mowy, które w niejednym wypadku pozwoliły zorientować się światu o tym, kto, dokąd i po co. Można by dorzucić jeszcze — z czym...

42 mowy w 30 dniach. Są jednak dni, w których politycy Europy milczą. Dni takich było nawet względnie dużo, bo aż 8. Ale są też dni, w których równocześnie rozbrzmiewają w różnych punktach Europy głosy kilku królów stanu. I tak np. 19 maja mówili: Chamberlain w Londynie, Churchill w Cambridge, król angielski Jerzy VI w Ottawie, Mussolini w Aosta, Franco w Madrycie i Goebbels w Kolonii. Również 6-ciu polityków zabierało głos 9 czerwca: Bonnet, Chamberlain, Belisha, Gafencu, Rasztikis i Czernius. Naturalnie, że w obu tych wypadkach był to zbieg okoliczności, który wiele jednak niejasnych rzeczy odsłonił i wyjaśnił milionom słuchających.

42 mowy wygłoszone zostały przez 28 królów stanu i polityków, reprezentujących 16 państw. Oto nazwiska tych osób: król Jerzy VI, Chamberlain, Halifax, Churchill, Belisha, Daladier, Bonnet, Reynaud, Mussolini, Ciano, Hitler, Ribbentrop, Goebbels, Funk, Raeder, Roosevelt, papież Pius XII, król Leopold, król Karol II, Gafencu, regent Paweł, prezydent Inonu, Rasztikis, Czernius, Franco, Molotow, Munch i wicepremier Kwiatkowski. Wśród owych 28 mówców znajdujemy 9 królów państw (uwzględniliśmy również papieża, jako głowę państwa watykańskiego), 5 premierów, 11 ministrów oraz 1 wodza (litewski gen. Rasztikis), 1 admirała (Niemiec Raeder) i polityka, b. ministra Churchilla. Najwięcej mówców wysłały w bój Anglia i Niemcy — po 5 (król Jerzy VI, Chamberlain, Halifax, Churchill, Belisha — Hitler, Ribbentrop, Goebbels, Funk i Raeder), Francja trzech (Daladier, Bonnet i Reynaud), Włochy, Rumunia i Litwa po dwóch przedstawicieli, in-

ne państwa, w tym Polska — po jednym.

Palme pierwszeństwa, jeśli chodzi o ilość wygłoszonych w ciągu miesiąca mów, dzielą: Mussolini, Halifax i Bonnet, z których każdy mówił po trzy razy. Hitler mówił „tylko” dwa razy. Być może, że czuje się już nieco zmęczony po swoich 420 mowach, jakie dotychczas wygłosił...

Interesujące jest zestawienie, w jakich okolicznościach mówiło 28 wspomnianych polityków. Najchętniej wybieranym miejscem przemówień był parlament — 8 razy. 7-krotnie przemawiano bezpośrednio „ex cathedra”: 6 razy na bankiecie, po 5 razy na zjazdach oraz przez radio, 2 razy w czasie obrad partii, raz w Lidze Narodów (!). W

pozostałych wypadkach miejsca przemówień były różne, zazwyczaj z okazji jakichś uroczystości.

Ani razu nie użyto do przemówień parlamentu w państwach „osi”, jakkolwiek parlament istnieje i w Niemczech i we Włoszech. Licząc sobie i tu i tam po kilkuset przedstawicieli. W krajach tych przemawia się tylko na „forum publicum”. Dyktatorzy mówią, a tłum krzyczy w regularnych odstępach czasu „heil”, „pfui”, „si”, „abbasso”; gwizdże i klaszcze.

Oto dorobek z 30 tylko dni. 42 mowy, 28 mówców, kilkaset milionów słuchaczy i w dalszym ciągu — to samo.

W Ciechocinku bije 15 źródeł solankowych

Przyrodzone bogactwa perły uzdrowisk polskich

Ciechocinek — jedno z najpiękniejszych na europejskim poziomie postawionych uzdrowisk — otworzył z dniem 1 maja goście cenne podwoje inauguracją wiosennego sezonu, którego główną atrakcją są tanie kuracje ryczałtowe.

Nic też dziwnego, że frekwencja wobec ustalającej się coraz bardziej pogody jest już dosyć duża, co raz jeszcze potwierdza opinię o tym uzdrowisku jako o idealnym miejscu leczniczym i wypoczynkowym.

Opinił tej nie urabia luczna reklama, ale liczne zastępy tych, którzy doznali tutaj na sobie zbawiennych skutków kuracji jedynej w Polsce termu solankowej o nadzwyczajnych wprost własnościach leczniczych.

Źródła pitne — jednające sobie coraz większy rozgłos, zyskały w roku ubiegłym odpowiednie ujęcie dzięki wybudowaniu pięknej, imponującej rozmachem marmurowej pijalni; jest ona urządzona według najnowszych wskazań wiedzy lekarskiej i technicznej. Pozwala to wykorzystywać pełnię właściwości leczniczych wspomnianych źródeł, doprowadzając je do kranów czerpalnych w stanie nieskażonym, bez zetknięcia się z powietrzem, tłokami pomp etc., wskutek czego woda nie zmienia swojego składu fizyko-chemicznego.

Omawiane źródła należą do typu solanek żelazisto-wapniowych, zawierających oprócz chlorku sodu wielkie ilości kodooidalnego żelaza i wapnia. Dzięki tym składnikom są one z korzyścią stosowane we wszystkich stanach chorobowych, związanych z

niedomogą wydzielniczą żołądka, w przebiegach nieżytach żołądka i jelit na tle niedokrwistości, w chorobach przemiany materii i w niedokrwistościach wszelkiego pochodzenia.

Źródła pitne są tylko częścią całego kompleksu naturalnych i jakże skutecznych środków leczniczych, jakimi Ciechocinek rozporządza.

Z kolei należy wymienić cieplicę ciechocińską (wydajność 200.000 litrów na godzinę, ciepłota 35° C.), której obfitym wydajnością pozwala na stosowanie ciepłych kąpielii w otwartych i krytych basenach.

Skuteczność tych kąpielii spotęgowana została przez celowe wybudowanie największego basenu pomiędzy łaźniami. Obecność ozonu, rozpylonej solanki i zwiększonej ilości pary wodnej w powietrzu, otaczającym łaźnię, czyni je bardzo zbliżonym do powietrza wybrzeży morskich i stwarza w Ciechocinku odrębny, niezmiernie pod względem leczniczym ważny klimat morski.

Doniosłą tu rolę odgrywa duże nasłonecznienie, bliskie sąsiedztwo lasów sosnowych, co stwarza idealne warunki klimatyczne dla kuracji i wypoczynku w tym bogato zadrzewionym uzdrowisku — ogrodzie.

Naturalne bogactwa lecznicze ujęte zostały w odpowiednie ramy: Ciechocinek posiada cztery piękne gmachy kąpielowe, w których stosuje się kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe i piankowe nowoczesne inhalatorium pod kie-

Wulkan zbiornik'em centralnego ogrzewania

Burmistrz stolicy Islandii Reykjaviku bawi obecnie w Kopenhadze, gdzie pertraktuje z wielką firmą budowlano-instalacyjną w sprawie zaprowadzenia w Reykjaviku centralnego ogrzewania. Niezwykle ciekawym jest fakt, że do centralnego ogrzewania miasta, liczącego ponad 35.000 mieszkańców ma być użyta gorąca woda ze źródła wulkanicznych, w które obfituje Islandia. Projekt jest zupełnie możliwy do zrealizowania.

Książki nadesłane

Pięta Achillea. Tadeusz Wortlin. Nowele. Cena 6 zł. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Plan” Warszawa.

Miłość i wywiad. Francis Cargo. Powieść. Cena 6 zł. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Plan”, Warszawa.

Podatek obrotowy (nowa ustawa o podatku obrotowym). Cena 2 zł. Nakładem Księgarni Wł. Wilak w Poznaniu.

Polska a Inflanty. Praca zbiorowa. Nakładem Instytutu Bałtyckiego w Gdyni.

Od Dniepru po Wieprz. Julian Kozubek. Wspomnienia z bojów 3 armii generała Rydz-Śmigłego.

Polski Biały Krzyż niesie oświecenie

rownictwem słynnego laryngologa prof. dra med. J. Szmurlo, zakład ortopedyczny, emanatorium radowe oraz elektro i hydroterapię.

Jako ważny czynnik leczniczy, oddziaływający dodatkowo na psychikę chorego, wspomnieć należy, że uzdrowisko, pławiące się w kwiatkach i zieleni — sprawia niezatarte wrażenie piękna i estetyki, zaklętych w najdrobniejszych nawet szczegółach.

Wielka popularność Ciechocinka jako uzdrowiska tłumaczy się nie tylko jego wielkimi walorami leczniczymi, ale i harmonijnym skoordynowaniem i wyzyskaniem wszystkich tych czynników, które przynoszą kuracjom i szukającym wypoczynku: stu procentowe zdrowie, radość i pogodę ducha.

Pora obecna choćby ze względu na wartość jest najodpowiedniejsza, abyśmy nie zwlekając jechali po wspomniane skarby... (K)

LEON SOBOCIŃSKI

Kmicic Borów Tucholskich

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

August Gnaciński zaszył się z oddziałem pomorskich powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypadki na Grenzschutz.

Za schwytanie Gnacińskiego wyznaczono znaczną nagrodę. Gnaciński udaje się do Chełmży i tu bierze udział w walce z Rossbachem, którego bierze do niewoli. Ranny w potyczce wpada w ręce rossbachowców. Cudem unika śmierci. Chcąc się zemścić, wraca w przebraniu do Chełmży i dowiaduje się od przygodnego znajomego rossbachowca, że planują w nocy kradzież skarbów z katedry. Gnaciński ma plan. Przystaje jako „wspólnik” i zwierza się ze swego planu przed ks. Wryczy.

Plan ten zyskuje aprobatę księdza. Gnaciński, chcąc zyskać zaufanie rossbachowców, przystaje do nich i wspólnie omawiają sprawę dokonania grabieży w jednej z chełmżyńskich restauracji. W międzyczasie Gnaciński udaje się nocą do katedry i tam przygotował na nich pułapkę, a swym rzekomym współnikiem powiedział, że rezygnuje ze współnictwa w świętokradztwie. Rossbachowcy udali się sami.

Nikt go nie gonił. Szukano go w Chełmży. Teraz już Rossbach i komendant miasta wierzyli, że Gnaciński kręcił się im pod nosem.

Świadcami tego byli trzej niefortunni nieboszczycy, którzy rano odnalezieni w kościele, w trumnach, opowiadali przerażeni jak ten diabeł Gnaciński przy pomocy nieczystej siły urządził na nich zasadzkę.

Sam Rossbach, będąc wielce zabobonnym, uwierzył, że to tylko szatan może być sprawcą podobnego dzieła, to też ulaskawił owe ofiary nieczystej przemocy.

Ale zemścił się na ks. Wryczy, którego z miejsca kazał aresztować i odstawić do więzienia w Grudziądzu, nakazując go strzec pilnie, bo ten diabeł Gnaciński gotów jeszcze więźnia odbić.

Tak się skończyły w Chełmży przygody Kmicica Borów Tucholskich.

ROZDZIAŁ II.

W dworze Zakrzewskim tej nocy nikt oka nie zmrurył.

Właściciel majątku, starszy pan Czarliński

i wszyscy domownicy czuwali. Lada chwila spodziewano się od strony Chełmży najazdu band rossbachowców.

Syn właściciela, dziewiętnastoletni Leon Czarliński i jego przyjaciele: Jan Donimirski, Henryk Chudziński i trzech braci Piskorskich, zajęci już byli od dawna gromadzeniem broni, którą wywozili następnie za kordon do tworzących się w Wielkopolsce pułków pomorskich.

Praca ta wymagała znacznej czujności i narażała wszystkich na wielkie niebezpieczeństwo.

Wtajemniczony w całą działalność kspiracyjną, zaufany stangret Wiśniewski, przemycił sprzęt wojenny wozem pod workami zboża, które niby odstawił do młyna żyda Gersona, zamieszkałego nad samą granicą.

Żyd ten, w przeciwieństwie do wielu swych współwierców, sprzyjał polskiemu powstańcom.

W młynie jego nagromadzone mnóstwo ekwipunku żołnierskiego, jak: bieliznę, ubrania, toristry, derki, siodła, karabiny maszynowe i t. d.

Sprzęt wojenny zakupywano od wracających z frontu żołnierzy niemieckich. Wielu z nich nie chciało przystać do bandy Rossbacha, a zamierzali dojechać do Vaterlandu i odpocząć po trudach czteroletniej, upornej wojny światowej.

Nie wszyscy również Niemcy, zwłaszcza ci, którzy od dawna byli zasiedzali na Pomorzu, popierali akcję Rossbacha.

Prawda, że jak naprzykład w Chełmnie, zachowywali się wyzywająco wobec ludności polskiej, to jednak w Chełmży w czasie walk z Grenzschutzem, wielu Niemców pomagało polskim powstańcom.

Były to wyjątki, nie mniej wszakże stwierdza to beznamiętna prawda owych przełomowych dziejów.

Rossbach nie był wyobrazicielem nastrojów całego narodu niemieckiego, za jakiego się podawał. Awanturnik ujarzmił Pomorze w imię pruskiego junkierstwa, w imię Hohenzoller-

nowskich Niemiec, a posiłkował się zboljšewizowaną bandą opryszków frontowych, których na Pomorze zagnała żądza grabieży.

Tylko Rossbach umiał ich utrzymać na węzle żelaznej dyscypliny; poza nim dla rozbitej tej falangi nie było autorytetu. Nawet oficerowie armii czynnej obawiali się nieraz wyjść na ulicę, to też przezornie zdejmowali swe dystynkcje wojskowe.

Grenzschutz, gdy już nie miał co grabić u Polaków, zabierał się do bogatych niemieckich dworów:

To też, tym bardziej polscy ziemianie na Pomorzu musieli własną tworzyć samoobronę.

W Zakrzewku czuwało sześciu wyżej wspomnianych młodzieńców, uzbrojonych od stóp do głowy.

To też poderwali się na nogi, gdy psy podwórzowe, nocne żandarmy, poczęły niesamowicie ujadać, ostrzegając z całym poczuciem swego obowiązku chlebobawców o zbliżającym się niebezpieczeństwie.

Tym razem burki, jamniki, wilczury zakrzewskie niepotrzebnie narobiły hałasu, bowiem przed ganek dworu zjechał konno zbrojny mężczyzna, aczkolwiek nie znajomy, to równak swój.

Był to August Gnaciński.

Po wstępnych ceremoniach i wyjaśnieniach na temat tak dziwnej, nocnej wizyty, młody Czarliński zaprosił gościa pod dach i wszyscy obecni zasiedli do stołu.

Gość był zdżony po tylu przejściach i głodny. Wnet na stole zjawiły się mięsiwa, kawa, a dla rozgrzewki gorący grog z rumu.

Wszystkich sen odleciał, bowiem rozmowa potoczyła się ciekawa, swobodna i w miarę wesóło.

Śmiano się do rozpuku z wyczynów Gnacińskiego, który sprawił w Chełmży taki pyszny pogrzeb trzem rzeźmieszkom.

Do rozmowy przyłączył się starszy pan Czarliński. Gdy temat był już na wyczerpaniu, a obecnym oczy już kleiły się do spania, omówiono jeszcze na końcu plan działania na jutro i najbliższą przyszłość.

— Co do mnie — rzekł Gnaciński — to muszę objechać Pomorze, zwoływać ludzi, a potem rwać do swoich druhów, którzy na mnie czekają w Borach Tucholskich.

— Pewno są niespokojni o swego Kmicica — dorzucił pan Czarliński.

(Ciąg dalszy nastąpi).